

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz gar-
montowy pierwszy raz 25 kop., ka-
żdy następny raz 20 kop. — **Nekro-
logja:** za jeden wiersz 15 kop. —
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden
wiersz drobnego pisma lub też jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop., ka-
żdy następny raz 8 kop. — **Małe
ogłoszenia:** za jeden wiersz pierw-
szy raz 2 kop., każdy następny raz
1 1/2 kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń
do „Nekrologji”, wszelkie inne
ogłoszenia muszą być z dnia na
dzień podawane.

Poniedziałek: śś. Jana i Pawła MM.
Wtorek: ś. Władysława króla węgierskiego.
Środa: śś. Ireneusza B. i Leona P.
Czwartek: ŚŚ. PIOTRA I PAWŁA.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6.
półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1.
kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za od-
noszenie do domu dopłaca się kop.
5 miesięcznie. Numer pojedynczy
kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocz-
nie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwar-
talnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące
w tym samym kwartale rs. 1 k.
75, za 2 miesiące w oddzielnych
kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1
kop. 20.

Dziś: ś. Anny Biskupa.
Jutro: ś. Agrypiny P. M.
Sobota: Narodzenia ś. Jana Chrzciciela.
Niedziela: ś. Prospera Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód „ 8 „ 23

Długość dnia godzin 16 minut 43
Przybyło „ 9 „ 5.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Na wczorajsza uroczystość św. Alojzego Gon-
zagi, do kościoła Opieki św. Józefa (panien wizytek)
wprost ulicy Królewskiej zbrali się pobożni, gdzie
obchodzono pamiątkę rzeźzonego świętego zupełnym
odpustem.

Sumę celebrował Jks. M. Brzezickowski, wikariusz
kościoła św. Krzyża, który odprawił też i nieszpory.

Słowo Boże głosił Jks. F. Chmielewski członek
konsystorza.

Jutrzejszymi nieszporymi w kościele archikate-
dralnym św. Jana rozpoczyna się uroczystość naro-
dzenia św. Jana Chrzciciela obchodzona w rzecz-
nym kościele z zupełnym odpustem.

Św. Jan Chrzciciel był synem Zachariasza i Elż-
biety, narodził się od stworzenia świata w r. 4,000 bli-
sko na sześć miesięcy przed Chrystusem. Od pierw-
szej młodości zostawał na puszczy, wiodąc życie
w pokucie i umartwieniu ciała. W 30-ym roku ży-
cia przybył nad brzegi Jordanu, powoływał lud do
pekuty, przygotowując go do przyjęcia mesjasza, i
tych, którzy chcieli należeć do liczby takich poku-
tników chrzczył wodą rzeki Jordanu; sam Zbawiciel
przyjął także chrzest od niego. Chrzest ten jednak
nie miał ani własności ani rzeczywistości Sakra-
mentu odrodzenia, który dopiero Jezus Chrystus po-
stanowił; był tylko niejako postacią przejścia ze
starego zakonu do ewangelij.

Kościół od pierwszych już wieków ustanowił ob-
chód uroczysty narodzenia św. Jana Chrzciciela.
Jego tylko jednego z pomiędzy świętych, obcho-
dzonem jest narodzenie, wszystkich zaś innych bo-
wiem kościół święci rocznicę śmierci lub męczeń-
stwa, które dniem ich urodzenia (*natalis dies*) na-
zywa.

Przegląd polityczny.

Dzisiaj zbiera się w Konstantynopolu konferen-
cja europejska w sprawie egipskiej pod przewod-
nictwem ambasadora austriackiego przy W. Porcie,
barona Calice. Uczestniczy w niej sześć mocarstw
reprezentowanych przez barona Hirschfelda (Niem-
cy), lorda Dufferina (Anglja), markiza de Noailles

(Francja), p. Onou (Rosja), hr. Corti (Włochy) i br.
Calice (Austria). Na dzisiejszem posiedzeniu nastą-
pi przede wszystkim wymiana pełnomocnictw, tu-
dzież podpisany zapewne zostanie wzmiankowany
wczoraj przez nas: „protokół bezinteresowności”.
Konferencja zbiera się pod zastrzeżeniem podwój-
nem: że stosunek zwierzchniczy Turcji do Egiptu
nie będzie przedmiotem obrad ani modyfikacji, tu-
dzież, że konferencja nie będzie zajmowała się ża-
dną inną sprawą, odnoszącą się do interesów pań-
stwa tureckiego, oprócz sprawy egipskiej. Przed-
miotem obrad konferencji będzie: 1) sposób przy-
wrócenia *status quo ante*, to jest dotychczasowego
stanu rzeczy, o ile tenże zachwiany został przez
panującą w Egipcie anarchję; 2) określenie manda-
tu dla czynnej interwencji tureckiej; 3) poręczenie
przez mocarstwa europejskie podstaw prawnych
władzy khedywa, opartych na firmanach sultań-
skich; 4) utwierdzenie i wzmocnienie wprowadzo-
nych świeżo instytucyj konstytucyjnych, a miano-
wicie izby notablów i 5) ubezpieczenie umów mię-
dzynarodowych, zastrzegających mocarstwom euro-
pejskim kontrolę nad finansami egipskimi, o ile ta-
kowe dotyczą interesu dłużników europejskich.

Punkta te nie są nigdzie dokładnie określone ani
zawarowane; ułożyliśmy je tu w pewien szemat dla
dokładniejszego poinformowania czytelników, o ile
wypływają z ducha i natury sytuacji politycznej.
Można być pewnym, że w toku obrad wypłyną na
wierzch nowe kwestje, które program powyżej na-
kreślony rozszerza. Dziś już wcale nie dwuznacznie
odzywają się w Wiedniu i Berlinie, że prawo wyko-
nywanej przez Francję i Anglję kontroli nad admini-
stracją długu tureckiego zostanie rozszerzeniem na
korzyść reszty mocarstw traktatowych, czemu zape-
wne Anglja i Francja z tytułu pierwszeństwa i prze-
wagi swoich interesów nad Nilem opierać się będą.
Poręczenie praw khedywatu egipskiego może utknąć
na tajnych aspiracjach sultana do uszczuplenia dzi-
siejszej samodzielności Egiptu, które to aspiracje,
chociaż starannie ukrywane, są motorem całej gry
politycznej Abdul Hamida, tak misternie prowadzo-
nej i tyle pozornych sprzeczności rzucającej zdumio-
nym dyplomatom europejskim w oczy. Sprawa o-

kreślenia mandatu europejskiego dla zbrojnej inter-
wencji tureckiej wywoła także z pewnością szereg
kłopotów, a przebiegły sultan nie omieszką w tej
mierze dyplomatom konferującym w Stambule po-
stawić warunków, tyle podnieść zastrzeżeń, tyle
w pozorną harmonję „europejskiego koncertu” wpro-
wadzić fermentu rozkładczego i zgrzytliwych dyso-
nansów, że dyplomaci mogą utracić wszelki smak
do swojego zawodu, jak tego doświadczył nieda-
wno pan Nowikow przy układach z W. Portą o wy-
nagrodzenie Rosji kosztów wojennych.

Turecja opierała się dotąd wszelkim podszeptom
do interwencji, wychodzącym z łona gabinetów za-
chodnio-europejskich, ponieważ nie chciała wysłać
wojsk swoich przeciw Arabiemu baszy, będącemu
w tej chwili duszą i reprezentantem narodu egip-
skiego, a co ważniejsze dla sultana, obrońcą je-
go praw zwierzchniczych przeciw samozwań-
czym zapędom Anglii i Francji. Gdyby nie energi-
czna postawa Arabi baszy, Anglja i Francja, wysła-
wszy swoje floty do Aleksandrii, gospodarzyłyby
już dotychczas w Kairze, a Tewfik byłby posłusz-
nym służką i mamelukiem pp. Maleta i Sienkiewi-
cza. Arabi basza uratował honor narodu i prawa
sultana. Jeżeli Abdul Hamid zamówił sobie u Tew-
fika i Derwisza baszy telegram, proszący o przysła-
nie 18,000 wojska, to tylko dlatego, aby pokazać
Europie, że w Egipcie jego tylko władza jest szano-
waną i pomoc pożądaną. Nie wysłał zaś wojsk z te-
go powodu, że nie było powstania przeciw jego je-
dynej i prawowitej władzy, a przelewać krew wła-
snych poddanych lub stłumić naturalne i uzasadnio-
ne instynkta ludu w interesie egoistycznym Anglii i
Francji nie widział potrzeby.

I dziś przeto jest wątpliwem, czy Abdul-Hamid
zdecyduje się wysłać wojska tureckie do Egiptu.
W każdym razie, jeżeli to uczyni, to na zbiorową
prośbę Europy, która tem samem użyje najwyższej
sankcji międzynarodowej prawa zwierzchniczymu
Turcji, któremu p. Gambetta otwarcie odmawiał ra-
cji bytu, nakładającą namiętnie w styczniu r. b. lorda
Granville'a do samoistnej interwencji francusko-
angielskiej, czego widomym objawem była słynna
nota obu mocarstw z d. 7 stycznia, przyrzekająca

KARZEŁ DYPLOMATY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz N. 137.)

Wystąpienie powiodło się jaknajlepiej. Świetnie
wyglądał orszak, który przed młodą parą defilował,
składając się z przedstawicieli narodów i stworzeń,
zamieszkujących znane podówczas cztery światy
części, holdujących niby królowi francuskiemu. Sens
defilady był ten, że, jakoby, monarcha panujący
pokazuje następcy swemu holdowników i podda-
nych, co mu kiedyś służyć mają. Wyzyskano na
ten cel wszystko, co do wyzyskania było. Sporego
do orszaku kontyngensu dostarczyła menażerka kró-
lewska, a materiału etnografja i historia. Figuro-
wali w takowym chaldejczy, hebrajczy, asyryj-
czy, medowie, numidy, berberowie, indjanie, mur-
zyn, chińczy, wszystkie ludy społeczne europej-
skie, azyjskie, afrykańskie i amerykańskie, lwy,
tygrysy, girafa, strus, słoń, odżyli longobardowie i
horule, zmartwych powstałi sarmaci. Przechodzili
zastęp po zastępie przed estradą, zajęta przez kró-
lestwo, nowożeńców, książąt i księżne krwi, dostoj-
ników i gości. Przed Jankiem manewrował hufiec
ludzi śniadych, ogromnego wzrostu, odkrytych pla-
ciami ciemnymi w szerokie żółte pasy i niosących
na ramionach młoty i buławy ciężkie — chód ich był
ciężki, powolny. Zastęp Janka wbiegł, zwinął się,

girlandę barwną sformował, okręcił się i poszedł
dalej.

— Hesperdy... — rzekł król, palcem wskazując i
półciałem pochylając się nieco ku młodzieńczej,
prześlicznej kobiecie, jasnej twarzy i klej-
notami, któremi odzież jej osypaną była.

Była to Marja Stuart.

Janek zobaczył ją po raz pierwszy; uczył się
oślepnionym, oślepnionym niemal; przytomności umy-
słu nie stracił jednak; potknął się tylko bosą nogą
o kamień; palec sobie stłukł i, kulejąc, odprowadził
rzekomych Hesperyd mieszkańców szczęśliwych,
szczęście których, w chwili onej, polegało głównie
na tem, że pogoda sprzyjała, kwietniowe słońce la-
godnie świeciło i defilady nie sponiewierało ani
zimno dotkliwe, ani gorąco zbyt uczące. Szczęśliwą
istotnie była jedna chyba młodzieńca, szesnasto-
letnia królowa szkocka, „*vestue d'une robe de ve-
lours pers, couverte de pierreries et d'enrichissemens de
broderie blanche, de telle façon que c'estoit une chose
admirable de la voir; et avoit deux damoiselles derrière
qui lui portoient la queue, qui lui estoit fort longue;
elle avoit dessus son chef une couronne de pierreries,
si riche qu'elle a été estimée d'aucunes personnes val-
loir cinq cent mille escuz*”. Ona była szczęśliwą,
w tym może życia swego dniu jednym, mając koro-
nę jedną na głowie i drugą w perspektywie i nie
przeczuwając tych w sercu własnym burz, które
głowie jej, we dwadzieścia dziewięć lat później, po-
łożyć miały na pieńku w London Tower, służącym
obecnie jako ciekawy do oglądania zabytek czasów
minionych. Szczęśliwą była — biedną!...

Festyny te weselne nie przeminęły dla naszego
Janka bez następstwa. Nazajutrz po takowych, je-
den z oficerów gwardji królewskiej przyszedł do
niego z rozkazem.

— Zbieraj się waćpan co żywiej i śpiesz do pa-
wilonu dzieci Francji...

— Kto mnie wzywa? — zapytał.

Pan de Sansac... ale, jak się zdaje, niez natchnie-
nia własnego...

— Zapewne, najjaśniejsza pani...

— Wątpię... Ponoć młodzi książęta napanarli się
ciebie.

Janek, w chwilę później, znajdował się na poko-
jach, w których mieszkali dwaj młodzi książęta,
Karol i Henryk, jeden ośmio, drugi siedmioletni, po-
zostając pod skombinowanym dozorem mamek i gu-
wernerów: mamki czuwały nad niemi w nocy, gu-
wernerowie we dnie. Mamki jednak i we dnie nie
usuwały się całkowicie: wynosiły się do komnaty
przyległej i trzymały się w pogotowiu na każde pu-
pilów zawołanie. Więc też Janek, jak skoro próg
przeskoczył, znalazł się wobec niewiasty po wiejsku
odzianej, w wysokim na głowie czepcu, która go na-
stępującami spotkała słowy:

— No przecie... Przyszedłeś waćpan naresz-
cie...

— Tylko com wezwany został...

— Prosiłam o to od samego rana...

— Alboż co? — zapytał.

— Charlot mi w nocy spokoju nie dawał... Nie spał
i wciąż się napierał o jakieś Besperidy... Zasnął i
przez sen o Besperidach prawil... Nie rozumiałam co
to znaczy i nie rozumiał nikt, aż ksiądz kanonik,
gdy do pacierzów przyszedł, domyślił się... Wnet
panu de Sansac powiedziałam, ale panu de Sansac
nie śpieszno się jakoś z posyłaniem po waćpana
działa... Idźże... idź...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

kedywowi pomoc Anglii i Francji z zupełnym pominięciem W. Porty. Dziś Europa powierza misję Turcji, wynikała z jej praw historycznych. I to jest właśnie największy tryumf polityki sultana, wiążący się z bezprzykładną klęską dyplomatyczną pana Freycina i lorda Granville'a.

Alarmujące wieści, rzucone w świat przez *Central News*, o zamiarze Anglii natychmiastowego wysłania wojsk do Egiptu i obsadzenia brzegów kanału Sueskiego — były przez chwilę prawdą. Anglija dowiedziawszy się o telegramie kedywa i Derwisza-baszy, upraszającym sultana o przysłanie natychmiastowe wojsk tureckich, przeleżała się istotnie o to, co wyłącznie nabawia ją bojaźni, ilekroć niepokój wybuchu w Egipcie: o bezpieczeństwo żeglugi na kanale Sueskim. Gdy zaś okazało się, że ów telegram był tylko manewrem dyplomatycznej finacji sultana, obliczonym na efekt w Europie i że sultan o istotnym wysłaniu wojsk nie zamysła, wnet opatrzone się w pałacu przy Downing-street i projektowaną wysłkę wojsk usunięto z porządku dziennego.

Arabi-basza, wraz z Raghibem, nowym presem ministrów i Raszydem, ministrem spraw wewnętrznych, przybył d. 19 b. m. do Aleksandrii, aby złożyć kedywowi raport o utworzeniu się nowego rządu — jak wiadomo za inicjatywą Austrii i Niemiec.

Serbski prezes ministrów, Piroczanac, miał rozmowę z korespondentem *Neue fr. Presse*, w której zapewnił tegoż, że Risticz nigdy już steru rządu w Serbji nie obejmie, ponieważ w polemice swoich organów przeciw królowi przeszedł wszelkie granice przyzwoitości i przyjął na siebie rolę Rocheforta serbskiego. Piroczanac zapewnił, że polityka jego rządu opierać się będzie i nadal, jak dotąd, na sojuszu z Austrią i że nigdy popierać nie będzie aspiracji, które ujawniły się w ostatnim powstaniu bośnijsko-hercegowińskim.

Br. Z.

Zmiany prawodawcze.

Oddawna już w prasie rosyjskiej a następnie i naszej wspomniano o zmianach w kodeksie kar i kompetencji sądów.

Pierwsze zdawały się przedwczesne, gdyż, jak wiadomo, oddzielna komisja, złożona z ministrów sprawiedliwości i uniwersytetów, pracuje nad przejrzeniem całego kodeksu karnego, co zajmie jeszcze dużo czasu i pracy.

Co się dotyczy zmian w kompetencji sądów naszych, to takowe były rzeczą bardzo pożądaną; domagali się ich ci wszyscy, którzy praktycznie przekonali się, iż w tym względzie reforma jest konieczną.

Wiadomo, iż ze względów natury ubocznej prawodawca, wprowadzając do nas ustawy sądowe 1864 roku, uszczuplił nadmiernie odnośnie do Cesarstwa kompetencję naszych sędziów pokoju i sądów gminnych.

Słynne artykuły 75-ty i 76-ty ustawy przechodniej wprowadziły zamęt w kompetencji sądowej, a obarczając sądy okręgowe sprawami mało znacznymi, paraliżowały działalność sądów w sprawach więziennych.

Obecnie zmiany w kodeksie kar w przedmiocie kradzieży z włamaniem i w ustawie przechodniej w punkcie kompetencji są już faktem dokonany i oto jak się one przedstawiają.

Na zasadzie zdania rady państwa, które otrzymała sankcję Najwyższą 18-go maja v. s., władza sędziów pokoju w sprawach karnych została rozszerzoną, gdyż mogą obecnie skazywać na karę więzy do jednego roku sześciu miesięcy, kiedy dotychczas najwyższa kara kryminalna, którą wymierzać mogli sędziowie pokoju, była więza do jednego roku.

Owo rozszerzenie władzy sędziów pokoju było koniecznym wobec postanowień, wskazanych w tym samym akcie prawodawczym, oddających pod kompetencję sędziów pokoju pewne kradzieże z okolicznościami obciążającymi, przewidziane w artykułach kodeksu kar a nie ustawy o karach, nakładanych przez sędziów pokoju.

Kary za kradzieże przewidziane w artykułach: 304, 1647, 1649 i 1660 zostały znacznie obniżone.

Ważniejszą jeszcze rzeczą specjalnie dla kraju naszego jest zmiana kompetencji sądów, o której senat rządzący zawiadomił w dniu wczorajszym tułtejszy sąd okręgowy.

W sprawach cywilnych kompetencja sędziów pokoju rozszerzoną została w ten sposób, iż rozstrząsaniu ich podlegać będą akcje cywilne, wskazane w artykule 115 przechodniej ustawy do wysokości trzystu rubli (dotąd było 250 rs.).

W sprawach kryminalnych ograniczenie kompe-

tencji sędziów pokoju i sądów gminnych opierało się dotąd na artykułach 75 i 76 ustawy przechodniej, wyliczających cały szereg przestępstw i wypadków, gdy sprawy, rozpatrywane w Cesarstwie przez sądy okręgowe, u nas podlegają rozpatrzeniu sądów pokojowych i gminnych.

W nowej redakcji, wchodzącej obecnie do zbioru praw, artykuły pomienione brzmią tak:

Art. 75. Sprawy wyłączone w art. 74 wyłączają się z kompetencji sądów pokoju i gminnych: 1) Gdy z karą, przez prawo ustanowioną, połączone jest wysłanie winnego z miejsca zamieszkania, zabronienie mu prowadzenia handlu lub przemysłu, albo z zamknięciem takowych zakładów. 2) Gdy akcja cywilna o zrzucenie przez przestępstwo szkód i strat przynosi trzysta rubli. 3) Gdy oskarżonymi o przestępstwo są wojskowi wszelkich stopni, należących do wojsk tu konsystujących, lub urzędnicy miejscowych władz cywilnych lub policyjnych i 4) Gdy przestępstwo zasadza się na słownem lub czynnem zobelżeniu żandarmów niższych stopni przy pełnieniu obowiązków służbowych.

Następny artykuł, który wyliczał cały szereg różnorodnych przestępstw, wyjętych z kompetencji sądów gminnych i sędziów pokoju, obecnie przedstawia się jak następuje:

Art. 76. Oprócz spraw, wymienionych w artykule 75, kompetencji sądów gminnych nie podlegają też przestępstwa przeciw cudzej własności, przewidziane w artykułach 154—156, 158, 169—177 ustawy o karach, kiedy cena skradzionego przynosi trzydzieści rubli. Sprawy o te przestępstwa podlegają rozstrząsaniu sędziów pokoju, w którego oddziale zostały spełnione.

Wynika z tego, iż liczne sprawy kryminalne natury miejscowej i mniejszego znaczenia, jak: o obelgi straży policyjnej wyrządzone, kłótnie, bójki i naruszenie spokoju publicznego, urządzenie bez pozwolenia loterii publicznej, leczenie w widokach zysku, obelgi czynne z okolicznościami obciążającymi, potwarz ustną lub piśmienną względem osoby, służącej ze strony obwinionego na szczególne względy, nareszcie o samowładność — odtąd sądzone będą przez odpowiednich sędziów pokoju i sądy gminne w miejscu dokonania tych czynów.

Jest to rzeczą zupełnie słuszną.

O drobne bowiem te sprawy często wzywano świadków i strony o kilkaset wiorst od sądu okręgowego, odrywając ich od zwykłych zajęć i narażając na straty, a strony dzięki oddaleniu instancji, w których sprawy się toczyły, takowych popierać nie mogły.

Z drugiej strony sądy okręgowe, nie znając dokładnie okoliczności miejscowych, wywołujących te sprawy, działały po omacku, starały się o ile możności sprawy takie reponować, aby móż należyty dać bieg sprawom, w których oskarżeni pozostają w więzieniach.

N. L.

Kolej żelazna warszawsko-wiedeńska.

W dniu wczorajszym pomiędzy godziną 2^{1/2} i 3^{1/2}, po południu odbyło się w głównej sali sesyjnej na dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej ogólne posiedzenie roczne akcjonariuszów tejże kolei, z rzędu 24-te.

Posiedzenie to, jak i corok, przy pierwszej jego zapowiedzi, nie doszło do skutku z powodu niezłożenia w właściwym czasie odpowiedniej liczby akcyj; obecnie w stosownym terminie 20 akcjonariuszów w Warszawie, 6 w Petersburgu, 10 w Berlinie i tyluż w Amsterdamie, ogółem akcjonariuszów 46 złożyło akcyj 8018, wartości rs. 801,550.

Na posiedzenie wczorajsze przybyło akcjonariuszów 24, reprezentujących akcje wartości rs. 751,000 i mających głosów 183.

Rzecz zagaił p. Górski.

Zebrań wybrało jednogłośnie na przewodniczącego ks. Tadeusza Lubomirskiego, a wobec zrzeczenia się tegoż, p. Górskiego, który na asesora zaproził pp. Henryka Natansoną i p. Michała Landego, na sekretarza zaś p. Edwarda Leo, redaktora *Gazety polskiej*.

W przemówieniu swem przewodniczący p. Górski zauważył, że rok ubiegły był ciężkim dla przedsiębiorstwa kolei żelaznej.

Dochód, otrzymany w roku ubiegłym w ilości rs. 7,856,596, w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszył się o rs. 119,079 kop. 59%. Zmniejszenie się dochodu pochodzi ze zmniejszenia się na kolei przewozu towarów i osób. W roku ubiegłym np. przewieziono koleją warszawsko-wiedeńską węgiel kamienny o 8% mniej, niż w roku zeszłym, wapna o 18% mniej (a to z powodu zmniejszenia się znacznie ruchu budowlanego w Warszawie), zboża również mniej, jak to wciąż się powtarza od

lat kilku. Ogółem dochód z przewozu towarów zmniejszył się w porównaniu z rokiem zeszłym o rs. 110,157; dochód zaś z ruchu osób o rs. 41,282.

Wobec takiego stanu rzeczy rada zarządzająca starała się zaprowadzić oszczędności w wydatkach eksploatacyjnych, co też uczynionem zostało, nie na wnioski pojedynczych członków, ale za jednogłośnie zdaniem wszystkich członków rady. Zaprowadzone oszczędności uczyniły wydatki eksploatacji mniejszemi o rs. 429,000, niż zamierzono w budżecie. Pomimo to zysk akcjonariuszów zmniejszył się w tym roku do rs. 525,000, a po odpowiednim potrąceniu do rs. 375,000.

Sprawozdanie zarządu za rok 1881 nie było odczytane, jako znane akcjonariuszom z drukowanych broszur; nastąpiło odczytanie sprawozdania komisji rewizyjnej o bilansie zesłorocznym.

Komisja, uznawszy w ogóle wykazy rachunkowe za dokładne, postawiła wniosek, ażeby ogólne zebranie akcjonariuszów sprawozdanie rachunkowe za rok zeszły przyjęło i zatwierdziło, przyczem jednak uczyniła uwagę, iż w roku ubiegłym wydatkowanem było ze strony dyrekcji rs. 101,819 bez dodatkowego kredytu, któryby dała rada zarządzająca, a to na wynagrodzenie robotników, na reparację parowozów i konserwację; z tego powodu komisja wyraziła nadzieję, że na przyszłość takie wydatkowanie, bez udzielenia nań dodatkowego kredytu, nie powtórzy się więcej; nadto komisja wypowiedziała postulat, iżby dla oszczędności niektóre posady mniej potrzebne, w razie ich zawakowania, były znoszone.

Na uwagę komisji rewizyjnej dana była ze strony dyrekcji odpowiedź: że 1) wydatki owe, bez dodatkowego na nie kredytu, poczynione były z przyczyny podrożenia najmu; 2) skutkiem trzymania większej, niż było potrzeba, liczby robotników, których zarząd nie chciał oddalić podczas zimy; 3) co się dotyczy wydatków na konserwację budynków, może i poniekąd dość potrzebną, ale nie nakazaną przez władzę, winni ukarani zostali i przedsięwzięte są już środki zaradcze, ażeby taka samowolność nie powtórzyła się w przyszłości.

Po owem wyjaśnieniu ogólne zebranie zatwierdziło sprawozdanie zarządu z roku zeszłego.

Wobec przypadającej, po wszelkich potrąceniach, sumy rs. 375,000 dla akcjonariuszów, ustanowioną została dywidenda w wysokości 5%, t. j. rs. 3 od akcji.

Z zamierzonego na rok bieżący budżetu dowiedzieli się obecni, że dochód na rok bieżący przewidywany jest w sumie o rs. 700,000 mniejszej niż w roku zeszłym i rzeczywiście będzie od zesłorocznego mniejszy, bo rachunki tegoroczne wykazują coraz większe zmniejszanie się; równocześnie oznaczone też zostały w budżecie wydatki na eksploatację w sumie rs. 4,851,409, t. j. mniejszej o rs. 272,000 niż w roku ubiegłym.

Zmniejszenie wydatków na eksploatację następuje skutkiem zmniejszenia się ilości pociągów roboczych do 9, jak i skutkiem zmniejszenia rekonstrukcji, a dotyczy nie tylko wydatków rzeczowych, ale i osobistych, gdyż wstrzymane zostaje w roku bieżącym podwyższenie płacy służbowej.

Ponieważ od ostatniego wyznaczenia funduszu na wynagrodzenie rady zarządzającej i komisji rewizyjnej upłynęło już lat trzy, więc zasła konieczność nowego oznaczenia wynagrodzenia; wynagrodzenie ustanowione zostało dla rady zarządzającej w sumie rs. 25,000, przyczem podział tej sumy między oddzielnych członków zależeć będzie od rady, a dla komisji rewizyjnej w sumie rs. 2400 (o rs. 400 więcej niż dotychczas).

Kilku fabrykantów wniosło do rady zarządzającej podania o budowę linii bocznych od istniejącej linii kolei do ich fabryk. Jedni z nich ofiarowali się samiłożyć na budowę bocznic, inni prosili kolej o zaliczkę. Rada zarządzająca uznawszy, iż budowanie linii bocznych jest dla kolei korzystne, gdyż przyczynić się może do ożywienia ruchu, a przytem oddziaływa dobrze na rozwój przemysłu krajowego, wniosowała, ażeby ogólne zebranie zgodziło się na budowę proponowanych bocznic; w tych razach, gdy na budowę tych linii bocznych kolej forsusować będzie, wydatki jej zwracać się będą corocznie z połowy dochodu, jakie otrzymywać będą owe bocznice.

Proponowane linie boczne są następujące:

1) od stacji Pruszków do fabryki wyrobów żelaznych p. Czeuńskiego i spółki; 2) pomiędzy Rudnikami a Czeuńską do zakładów fabrycznych Aniołowa; 3) pomiędzy Porajem a Żarkami do papierni Natalina; 4) pomiędzy Dąbrową a Sosnowicami do pieców wapiennych pod Będzinem; 5) od linii Fanny do hut królewskich i huty Lowry pod Sosnowicami; 6) od przystanku Sielce do warsztatów kotłarskich p. Fitzkiego i spółki; 7) ze Strzemieszyc do kopalni węgla kamiennego Kazimierz.

Niektóre z tych linii wybudują fabrykanci własnym kosztem bocznice, forsus zaś kolei na inne linie boczne wyniesie na 61,000 rs.

Ogólne zebranie zgodziło się na budowę wyż wymienionych linii bocznych.

Wreszcie nastąpiły wybory na członków do rady zarządzającej w miejsce pp. inżyniera Feichtnera i Juliusza Wertheima, którzy się podali do dymisji, i w miejsce wychodzących z powodu upłynionej kadencji pp. Stanisława Wołowskiego, Leopolda Kronenberga i Hansemana.

Wybrani zostali jednomyślnie pp. Feichtner, Hanseman, Leopold Kronenberg, Stanisław Kronenberg i Stanisław Wołowski.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Wołowski Władysław (głosów 164), Michalski (gł. 163), Goldstand (gł. 147) i Ciechanowski (gł. 146).

J. A.

Opieka nad przemysłem krajowym.

I.

Zabieram głos w sprawie wielkiego znaczenia, niewątpliwie obchodzącej ogół społeczeństwa...

Chcę mianowicie postawić wnioski odnoszące się do rękodziel, przemysłu, gospodarstwa i handlu naszego—a powoduje mnie do tego pochyłość, na jakiej stanęła nasza praca ekonomiczna, pociągająca za sobą i życie społeczne narodu.

Być może, iż na wnioski moje nie zgodzą się ekonomiści nasi fachowi, w takim razie, mniemam, że postawią swoje, radykalne; skrzyżowanie się pojęć i przekonań może doprowadzić do reorganizacji naszej pracy przemysłowej,—o co mi głównie chodzi.

Dla niejednego z czytelników może się wydać dziwnym takie żądanie. Wszak przemysł nasz od kilku lat rozwija się świetnie, z każdym rokiem wyrastają nowe fabryki, a produkcja naszego kraju nietylko że obsługuje w znacznej części potrzeby społeczeństwa, ale jednocześnie zasila i targi zagraniczne. O cóż więc może chodzić wobec tak ożywionego ruchu przemysłowego?

Nie przeczę, że ruch fabryczny wzmagają się u nas znacznie, że jego rozwój może kraj wzbogacić i wyznaje, że cieszyłbym się bardzo z tych objawów, gdyby w nich nie było wielkiego *ale*...

Zanim wskażę to *ale*, wypadnie nam rzucić okiem wstecz o lat kilkadziesiąt.

Bralaby nas ochota rzucić pogląd na rozwój przemysłu i rękodziel naszych od ostatnich lat zeszłego stulecia aż do dni dzisiejszych, ale szczerze ramy niniejszej rzeczy na to nie pozwalają. Więc stwierdzimy tylko, że ruch ekonomiczny przed 1831 rokiem trwał z różnym powodzeniem do wypadków 1863 r. i uwłaszczenia ludu. Nie wchodzić mi w to, jaki był ów ruch—zaznaczam tylko, że on szedł ręką w rękę z rozwojem społeczeństwa, odpowiadał jego stosunkom i pojęciom.

Z chwilą uwłaszczenia ludu nastąpiła radykalna zmiana w naszych stosunkach społecznych, która znów oddziaływała stanowczo i na pracę ekonomiczną narodu; jest to chwila doniosłego znaczenia.

Ale przewrotu społecznego wynikłego z uwłaszczenia ludu nie rozumiał nasz ziemianin, nie umiał zastosować się do okoliczności. Rządząc się bowiem starem *jakos to będzie* nie spostrzegł, jak nowa idea obywatelska wyrosła po nad jego wyobrażenia, pojęcia i wykształcenie, aż w końcu przygniotła jego samego. Niezrozumienie sytuacji doprowadziło spór ziemian naszych do ruiny, wyrzuciło wielu z nich z ojcowizny.

Zamiast zasadniczego porozumienia się z członkami gminy, wykupna serwitutów i utrwalenia tym sposobem własnego stanowiska, rzucono się tu i owdzie na niewłaściwą drogę.

Rozterki zrobiły swoje; więc przyszli Niemcy i pokrewne im żywioły i wyzwały znaczną część ziemian z roli i rozpanoszyły się strasznie.

Gdy jeszcze zwrócimy uwagę na niezrozumienie ustroju gminy i sądów gminnych, na małe wykształcenie gospodarzo-przemysłowe itp. kwestje, otrzymujemy tym sposobem cały szereg zjawisk niekorzystnie oddziaływających na życie społeczne i ekonomiczne kraju.

Więc przedział między gminą a dworem, i zubożenie ziemian było prostym następstwem takiego stanu rzeczy.

Rozebranie tej sprawy głębsze byłoby wielce pożądanym; my jednak ograniczamy się wyłącznie na jej zaznaczeniu, śpiesząc do właściwego założenia.

W ślad za biegiem stosunków naszych rolnych poszły i przemysłowe.

Jakoż upadłe życie przemysłowe po r. 1863 zaczęło się dzwigać zrazu powoli, ale stopniowo, coraz to silniej, tak, że dzisiaj przybiera gorączkowe rozmiary; fabryki stare rozwijają się pomyślnie, a obok nich ustawicznie wznoszą nowe.

Wszystko to byłoby dobrem, gdyby w tym ruchu przemysłowym nie rozwijały się czynniki przejmujące nas poważną obawą ze względu na przyszłość.

W czymże leży ta obawa?

Kto choć pobieżnie rozglądał się w naszym życiu przemysłowym, ten zauważyć musiał dziwnie słaby współdział w tym życiu miejscowej ludności.

Nieleudwo na palcach dałoby się policzyć fabryki będące własnością ludności krajowej i prowadzone przez nich.

Zbytecznym byłoby dowodzić, jak proces taki szkodliwie musi oddziaływać na stosunki miejscowe.

Czyż przypominać tu jeszcze potrzeba Łódź, Sosnowice, Pabjanice itp.?

Prawidłowo rozwinięty ruch przemysłowy musiałby kraj wzbogacać. A czy nasz przemysł przynosi takie rezultaty? Czy doroczne walne zgromadzenia naszych spółek przemysłowych, odbywane w Berlinie lub Paryżu, nie przeczą temu najwymowniej? czy wreszcie drogi nadzwyczaj kapitał w kraju nie uzasadnia tego twierdzenia?

Stan taki bez wątplenia pochodzi w znacznej części i z naszej winy. Gdybyśmy bowiem byli więcej przezorni i gospodarni, nie dalibyśmy się ubiedz cudzoziemcom, ale wzięlibyśmy żywszy udział w pra-

cy przemysłowej, obudzilibyśmy ją zabiegami i kapitałami własnymi. A jeśli nam przyszło korzystać z kapitałów obcych, tobyśmy nimi tak pokierowali, żeby nie ciągnęły za sobą cudzoziemczyzny.

Tu wina nasza.

W ślad za szerzeniem się w kraju naszym przemysłu, zostającego w rękę cudzoziemskim, napływają i produkta zagraniczne i tak więc czego sam nie zabrał z pod ręki cudzoziemiec, zabiera produkt obcy, przywozowy.

Rezultatem zaś tego wszystkiego jest, iż przemysłowej i rękodzielniczej krajowej nie widzą dla się jutra; klasa zaś ludzi, którzyby doskonale mogła obsługiwać fabryki, wyparta przez cudzoziemców, wznaga zastępy żebraków lub złodziei.

W czasopiśmie *Inżynierja i budownictwo* rozbierno je obszerniej, z baczniejszem uwzględnieniem strony technicznej.

Ale nie dosyć jest zaznaczyć złe, należy je usuwać w miarę sił i możności; po rozpoznaniu choroby—lekarstwa trzeba.

Zobaczmy tedy, jakie lekarstwo dałoby się stosować na nasze chorobliwe stosunki ekonomiczne.

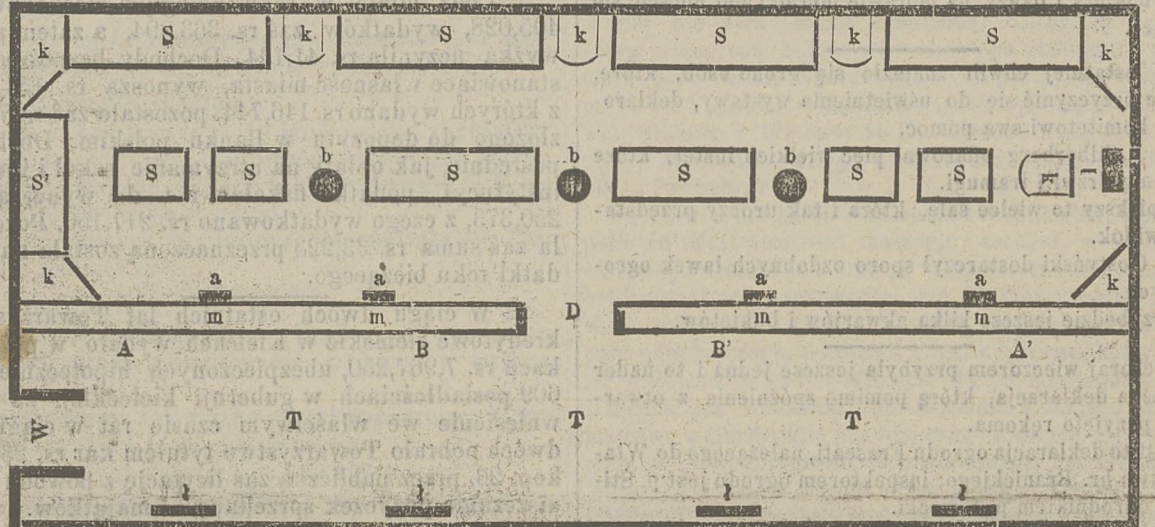
F. K. Martynowski.

Z wystawy róż.

Oto jak przedstawia się dokładny plan sytuacyjny

otworzyć się mającej w dniu jutrzejszym o godzinie 11 zrana wystawy róż, w zabudowaniach „starej pomarańczarni“.

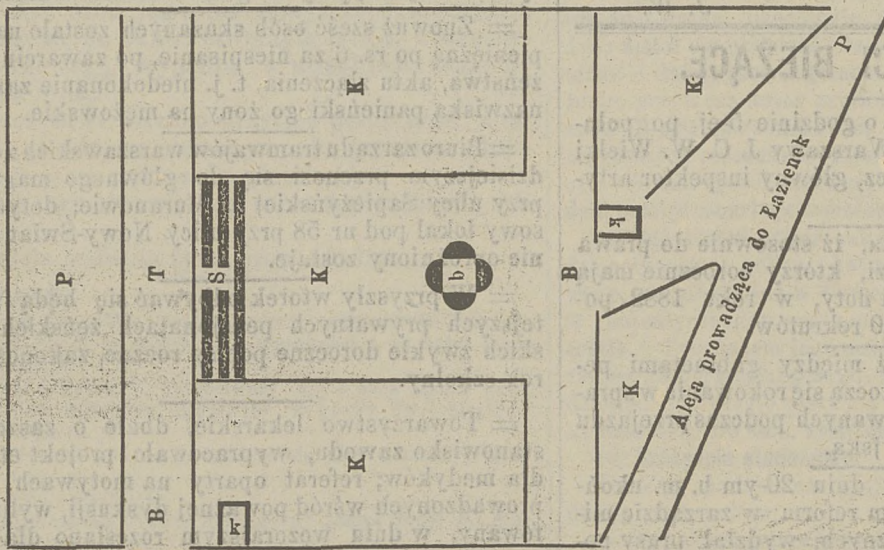
Wewnętrzne urządzenie sali Pomarańczarni.



W—wejście na taras, od A do B i od B' do A' po 5 okien, od B do B' 7 okien wraz z drzwiami, SSS—stoły z okazami, S'—stół redakcji *Ogrodnika polskiego*, mmm—murawa pod okazy, bbb—bukiety, aaa—akwarja, kkk—klomby, l—lustro w wielkim oknie po za klombem, TTT—taras i łłł—ławki na tarasie, D—wejście do sali.

Park Łazienkowski.

Dalsza część budynku i zabudowań teatru.



Droga od ogrodu Botanicznego.

P—szklarnia Pomarańczarni, T—taras, S—schody, KKK—klomby, b—basen, BB—bramy wejściowe, kk—kasy, P—podjazd dla przyjeżdżających i wejście do parku Łazienkowskiego.

Wystawcy, którzy do dzisiejszego dnia złożyli deklaracje, rozdzielają się na konkursa znane już również naszym czytelnikom w sposób następujący:

Konkurs I-szy. Hodowla róż na wielką skalę. Stają do tego konkursu: br. *Hoserowie*: szkółka róż, róże matczynie; br. *Kaczyńscy*: róże hodowane na kwiaty; C. *Ulrich*: szkółka róż, dzieci.

Konkurs II-gi. Największe i najpiękniejsze kolekcje róż obciętych: br. *Hoserowie*: 75 odmian; *Płatkiewicz* Walenty z Kiele róż 100 odmian; *ogród Saski*: 75 odmian; *ogród pomologiczny*: 110 odmian; br. *Kaczyńscy* 80 odmian; C. *Ulrich*.

Konkurs III-ci. Kolekcja róż obciętych, odmian dobrze określonych najmniej 25: dr *Rybicki* Stanisław ze Skierniewic; *Posteremczak* Andrzej z Nieświeża; *Poznański* Józef z Nowego-Sadu; *Górski* Stanisław z Wilanowa.

Konkurs IV-ty. Kolekcja róż bez nazwisk: *Kroczyńska* Aleks. z Biciniugi; *Stefański* Adam z Opola; *Iwański* Kazimierz z Warszawy; *Klemensowska* Zofja z Klementowa; *Nagórny* Antoni.

Konkurs V-ty. Róże w doniczkach w stanie kwitnym: br. *Hoserowie*: w uprawie sztuk 3,000; C. *Ulrich*: na sprzedaż 1,500 sztuk.

Konkurs VI-ty. Bukiety i wiązanki z róż: br. *Hoserowie*: kobierce i bukiety z róż; J. G. *Bloch* z Łęczny (ogr. Richter): bukiet; *Albert* Aleksander z Warszawy: bukiet; *Stopczyk* i sp. bukiety i tace ubrane kwiatami; *Podgórski* Władysław z Warszawy: bukiet z fontanną; C. *Ulrich*: bukiet; *Brogowski* Karol z Warszawy: bukiety różnych form; *Topolski* z Warszawy: bukiety i wieńce; *Milanowski* z Łazienek: bukiet.

Konkurs VII-y. Pelargonje angielskie: br. *Hoserowie*: odmian 100.

Konkurs VIII-y. Pelargonje Scarlety: br. *Hoserowie*, *Górski* i C. *Ulrich*.

Konkurs IX-ty. Ułanki (fuchsje): *Górski* St. z Wilanowa.

Konkurs X-ty. Gloksynje: *Posteremczak* z Nieświeża, *Górski* St. z Wilanowa.

Konkurs XI-ty. Bratki ogrodowe: br. *Hoserowie*, br.

Kaczyński, Stopczyk i sp., St. Górski, Klemensowska Zofia.

Konkurs XII-ty. Inne rośliny kwitnące: br. Hoserowie: kilkanaście roślin, dobór petunii, dobór georgii; Postremczak: ukońnice nowe (Begonia semperflorens hyb.) z nasion otrzymane z nazwami przez się nadanemi; Platkievicz Walenty: Rosa regeliana; Wyszomirska Józefa z Warszawy: Hibiscus rosa sinensis, wyhodowane w domu; ogród Saski: Clanthus Dampieri; br. Kaczyński: kwiaty hodowane na nasiona dla redakcji Ogrodnika polskiego; Górski St. ukońnice; C. Ulrich: dobór petunii pełnokwiatowych.

Konkurs XIII-ty. Koleusy: br. Hoserowie, ogród Saski, Górski St.

Po za konkursem stają: Stefański z Łazienek (kobierce kwiatowe); Jung Karol, suszarnia do owoców, sikawka ręczna; Glaesner plany kwietników, kilka akwarjów.

Całą dekorację wystawy urządził bezinteresownie p. J. Waniaszek, nadogrodnik Cesarzkich ogrodów w Łazienkach.

Wszystkie te konkursy sążone będą przez jeden ogólny komplet sędziów, który składają pp.: Aleksandrowicz Jerzy, Czepiński Józef, Waniaszek Jan, Kronenberg Walerj, Kamiński Mieczysław, Loth Edward, Hoser Wincenty, prof. Rostafiński Józef, Mann Gustaw.

Stosownie do przyjętej z góry przez urządzających zasady, okazy rozmieszczane będą kolejno wedle numeru złożenia deklaracji.

Tak więc po cofnięciu się od udziału w wystawie p. C. Wedla, który miał deklaracji nr 1, rozpoczną szereg bracia Hoserowie.

Dowolnie już rozłożone będą ze względu estetycznym bukiety i okazy na murawie pod oknami mieścić się mające.

W ostatniej chwili znalazło się grono osób, które, chcąc przyczynić się do uświetnienia wystawy, deklaro- wało komitetowi swą pomoc.

P. J. Silberberg ofiarował pięć wielkich luster, które zasłonią drzwi i framugi.

Upiększy to wielce salę, która i tak uroczy przedsta- wia widok.

P. Gostyński dostarczył sporo ozdobnych ławek ogro- dowych.

Przybędzie jeszcze kilka akwarjów i bukietów.

Wczoraj wieczorem przybyła jeszcze jedna i to nader poważna deklaracja, którą pomimo spóźnienia z otwar- temi przyjęto rękoma.

Jest to deklaracja ogrodu Frascati, należącego do Wła- dystawa hr. Branickiego; inspektorem ogrodu jest p. Sti- cha, ogrodnikiem p. Siwecki.

Deklaracja obejmuje: dobór róż ściętych z nazwiska- mi do konkursu 2-go, róże w doniczkach do konkursu 4-go, pelargonje scarlety do konkursu 7-go, ulanki (fuchsie) do konkursu 9-go, gloksynje do konkursu 10-go, wreszcie rozmaite rośliny kwitnące do konkursu 12.

J. W.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

W dniu dzisiejszym o godzinie 5-ej po południu przybyć rączy do Warszawy J. C. W. Wielki Książę Michał Mikołajewicz, główny inspektor arty- leryj.

Praw. wiestn. ogłasza, iż stosownie do prawa określającego liczbę ludzi, którzy corocznie mają uzupełniać szeregi armji i floty, w roku 1882 po- stanowiono pobrać 212,000 rekrutów.

Nowosti donoszą, iż między gabinetami pe- tersburskim i berlińskim toczą się rokowania w spr- awie formalności, zachowywanych podczas przejazdu przez granicę prusko-rosyjską.

Według Nowosti, w dniu 20-ym b. m. ukoń- czono prace nad projektem reform w zarządzie mi- nisterjum spraw wewnętrznych; wydział prasy po- zostaje pod zawiadywaniem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na przedstawienie p. ministra sprawiedli- wości, Najwyżej polecono przystąpić do rewizji kode- ksów cywilnego i ułożenia projektu ustawy cywilnej; w tym celu utworzona będzie osobna komisja pod przewodnictwem p. ministra sprawiedliwości.

St. Pet. Herald donosi, iż na mocy ukazu sena- tu egzekucja z wyroków sądów handlowych prze- prowadzoną będzie natychmiast po zapadnięciu wy- roku; w razach szczególnej wagi, sąd może odroczyć wykonanie wyroku, lecz tylko na czas ograniczony.

Golos donosi, iż farmaceuci petersburscy wy- pracowali projekt kasy pomocy dla farmaceutów w całym państwie rosyjskiem. Do Towarzystwa mo- gą przystępować wszyscy farmaceuci, począwszy od nieznia aptekarskiego do magistra farmacji. Kasa nie będzie Towarzystwem emerytalnem, lecz wz-ajemnej pomocy.

Departament pocztowy zażądał w b. r. dodat-

kowego kredytu w sumie rs. 750,000 na wynagro- dzenia za zagubione na poczcie przesyłki pieniężne i wartościowe, oraz za listy rekomendowane.

Departament telegraficzny zawiadomił, iż w Tykocinie, w gubernji łomżyńskiej, urządzono stację telegraficzną do przyjmowania depesz kores- pondencji wewnętrznej.

Na odbytem w dniu wczorajszym ogólnem ze- braniu akcjonariuszów drogi żelaznej fabryczno- łódzkiej, po zagajeniu posiedzenia i zaproszeniu a- sesorów i sekretarza zgromadzenia, zatwierdzono sprawozdanie z eksploatacji za rok ubiegły, oraz sprawozdanie za tenże rok komisji rewizyjnej. Za- twierdziwszy obadwa sprawozdania oraz bilans, ze- branie upoważniło zarząd do zaciągnięcia pożyczki w sumie 200,000 rs. do czasu uregulowania obra- chunków ze skarbem z dopłat gwarancyjnych, oraz do pokrywania z funduszu towarzystwa kar i o- płat stemplowych. Wybory do rady zarządzającej i komisji rewizyjnej zatwierdziły osoby, które z ko- lei wyjść miały. Wszystkie wnioski i wybory przeszły w budującej jednomyślności.

W dniu 26-ym lipca, o godzinie 1-ej po południu, w biurze zarządu w Warszawie, odbędzie się ogólne zgromadzenie akcjonariuszów drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrzowskiej.

Począwszy od dnia dzisiejszego, przez ciąg- trwania sezonu kuracyjnego, wyprawiany będzie we wtorki, czwartki i soboty z Ciechocinka pociąg o godzinie 12-tej w nocy.

Łódź miała w roku ubiegłym dochodów rs. 405,028, wydatków zaś rs. 363,894, a zatem prze- wyżka uczyniła rs. 41,134. Dochody bezpośrednie, stanowiące własność miasta, wynoszą rs. 154,655, z których wydano rs. 146,744, pozostałe zaś rs. 7,911 złożono do depozytu w Banku polskim. Dochody pośrednie, jak opłaty na utrzymanie szkół i innych instytucyj, podatki fiskalne i t. d., wynoszą rs. 250,373, z czego wydatkowano rs. 217,150. Pozosta- ła zaś suma rs. 33,223 przeznaczoną została na wy- datki roku bieżącego.

W ciągu dwóch ostatnich lat Towarzystwo kredytowe ziemskie w Kielcach wydało w pożycz- kach rs. 7,967,250, ubezpieczonych hipotecznie na 609 posiadłościach w gubernji kieleckiej; za nie- wniesienie we właściwym czasie rat w ciągu lat dwóch pobrało Towarzystwo tytułem kar rs. 23,301 kop. 26, przez publiczną zaś licytację z powodu nie- uiszczenia pożyczek sprzedano 14 majątków.

Z powodu nieszczęśliwego wypadku obalenia się drzewa przy ulicy Pięknej na kap. Talmę, p. o- berpolicmajster odniósł się do zarządu miejskiego o polecenie zrewidowania wszystkich drzew rosna- cych w alejach, przy drogach i ulicach Warszawy.

Znowuż sześć osób skazanych zostało na karę pieniężną po rs. 6 za niespisanie, po zawarciu mał- żeństwa, aktu złączenia, t. j. niedokonanie zamiany nazwiska panińskiego żony na mężowskie.

Biuro zarządu tramwajów warszawskich z dniem dzisiejszym przenosi się do głównego magazynu przy ulicy Sapieżyńskiej na Muranowie; dotychczasowy lokal pod nr 58 przy ulicy Nowy-Swiat zupeł- nie opróżniony zostaje.

W przyszły wtorek odbywać się będą w tu- tejszych prywatnych pensjonatach żeńskich i mę- skich zwykle doroczne popisy roczne, zakończone rok szkolny.

Towarzystwo lekarskie, dbałe o zaszczytne stanowisko zawodu, wypracowało projekt etyczny dla medyków; referat oparty na motywach, prze- prowadzonych wśród poważnej dyskusji, wyłogro- fowany, w dniu wczorajszym rozesłano dla uwag rozmaitym kompetentnym osobom.

We wtorek, dnia 27-go b. m., o godzinie wpół do siódmej wieczorem, odbędzie się posiedzenie bio- logiczne Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, na którym przedstawione będą: sprawozdanie z prac komisji sanitarnej Towarzystwa, sprawozdanie z prac delegacji do spraw szpitalnych i sprawozda- nie delegatów do sprawy rekwizytów szpitalnych; dr. Nussbaum odczyta rzecz p. t.: „rozwoj pojęć o isto- cie wydziałania“, i dr. Mayzel przedstawi sprazo- zdanie z prac Kamockiego i Jakowskiego.

W osadzie Białobrzegach zmarł, przeżywszy lat 82, Antoni Linda, b. oficer b. wojsk polskich.

Z Petersburga dochodzi nas wiadomość o śmierci ś. p. Anastazji Skwarew, zmarłej tamże w dniu 10-m b. m. Ś. p. Anastazja była wdową po znanym w Warszawie kupcu i przedsiębiorcy bu- dowy gmachów rządowych Janie Skwarewie, któ- ry między innymi pałac niegdyś Saski do dzisiej- szego stanu doprowadził. Ś. p. Anastazja w ciągu kilkudziesięcioletniego swego pobytu w Warszawie

pełniła wiele uczynków miłosierdzia, które pamięć jej na długo utrwały.

Do salonu sztuk pięknych A. Krywultra przy- będą w tych dniach dwa nowe obrazy, zapowia- dany oddawna „Sfinx“ Franciszka Żmurki, oraz por- tret artystki sceny warszawskiej panny H., na ko- niu, pędzla p. Rozena.

Z teatru i muzyki. * Dziś w teatrze letnim „Cyrułik sewilski“ z pp. Alenim i Tamburlinim.

W kilku pismach tutejszych znaleźliśmy powa- żną wiadomość, według której reżyserja opery wznowić zamierza trzyaktową operę Guirand'a p. t. „Picolino“ przy współudziale pań: Szczepkowskiej, Rewolińskiej, Hanemanówny, Rybickiej, Grabow- skiej i Stankiewiczowej, oraz pp. Siwickiego, Kwie- cińskiego i Matuszyńskiego.

W przyszłą środę, dnia 28-go b. m., szkoła p. Derynga w Nowem-Tiwoli daje przedstawienie na rzecz budowy kościoła W.W. Świętych.

Przedstawienia składać się ma z komedji Korze- niowskiego „Stary mąż.“

Cel widowiska dostatecznie przemawia za sobą.

Wkrótce w teatryku Eldorado wystawioną bę- dzie nowa oryginalna komedja p. Leona Swider- skiego p. t. „Złoty wieniec.“

„Złoty cielec“ S. Dobrzańskiego przełożony zo- stał na język rosyjski.

Wydano też podobno przekład ów w druku.

Przy tej sposobności donosimy, iż przez dyrekeji teatrów warszawskich prawo przedstawiania tej wybornej krotoczwili nabyli u rodziny: pp. Koście- lecki, Puchniewski, Lesniewski („Nowy-Swiat“) i Texel.

Dzienniki petersburskie nie przestają zajmować się trupą artystów krakowskich, dających widowi- ska w teatrze pawłowskim.

Po każdej nowej sztuce wszystkie dzienniki bez wyjątku podają obszernie rozbiory samej rzeczy i wykonania.

„Pan Damazy“ oceniony był sprawiedliwie, kry- tyka nazwała go przednim flamandzkim obrazkiem, a „szlachcic polski“ ukazał się po raz pierwszy w szpaltach Now.wrem. bez dotychczasowych akce- sorjów...

Z artystów największym faworem, prócz pani Hoffmanowej, cieszy się młody Wojdałowicz i pan- na Stachowiczówna.

Inteligentny i pożądaný dla każdej sceny artysta p. Szymański zbiera też pochwały.

Wojdałowicza w „Panu Damazym“ porównały No- wosti z Żółkowskim, Stachowiczównie zaś przyzna- ją wdzięk i swobodę, jakiej próżnoby szukać u arty- stek rosyjskich.

W sprawie pisowni.

W dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie komisji językoznawczej Akademji umiejętności w Krako- wie, na którym sekretarzowej, Malinowski, odczytał elaborat prof. Kryńskiego co do polskiej ortografji, na zebraniu Bibl. warsz. uchwalony, o czem w swo- im czasie pisaliśmy.

Jak wiadomo, grono specjalistów przesłało ów referat uczonemu ciału w Krakowie do oceny z o- świadczeniem, iż ogół do uwag przez Akademię wyrzeczonych zastosuje się w zupełności.

Komisja, po wyczerpującej dyskusji, uchwaliła zadość uczynić powyższemu wezwaniu, z temjednak nadmienieniem, że uwag, jakie prześle redakcji Biblioteki inaczej uważać nie będzie, jak tylko za norme, której sama w publikacjach swoich trzymać się będzie.

Nakoniec postanowiono zwrócić elaborat, celem wykonania odpowiedniej ilości odbitek i zakomuni- kowania tychże osobom kompetentnym, a w szcze- gólności członkom Akademji do monitów.

O nas.

W londyńskim wydawnictwie „Cassell's popular shilling library“ wyszła praca p. Bullon p. t. „Ce- sarstwo rosyjskie, jego początek i rozwój“.

Autor, który czas jakiś spędził w Rossji, a po dro- dze zwiedził także kraj nasz, w opisie etnografi- cznym, poprzedzającym właściwą treść jego pracy, dał krótki rys Królestwa Polskiego i Warszawy.

Uwagi i spostrzeżenia autora nie są dla nas po- zbawione zajęcia.

W sprawie chleba.

Wczoraj w biurze magistratu odbyło się posie- dzenie komisji do sprawdzenia cen chleba przez ze- stawienie ich z obecnymi cenami zboża i maki.

Komisja otrzymała objaśnienia od administracji młyna parowego i piekarni na Solcu, oraz od p. Kropiwnickiego, właściciela piekarni na Lesznie.

Z objaśnień tych wywieźby należało ten wnio- sek, że praktykujące się obecnie ceny chleba są za niskie i nie przynoszą piekarniom żadnych korzy- ści..

Nie poprzestając na tych objaśnieniach, komisja, pragnąc zbadać rzeczy gruntownie, postanowiła oprzeć się na obecnych cenach mąki rozmaitych gatunków i w tym celu odnosiła się do magistratu z prośbą o powiadomienie o cenach mąki żytniej w trzech gatunkach: poślednim, średnim i najlepszym, oraz mąki pszennej, która w pewnej części dodawana bywa do wypieku chleba żytniego powszechnie używanego.

Po otrzymaniu dopiero tych danych będzie komisja w możności przystąpić do dalszej pracy przez doliczenie do kosztu materiału surowego kosztów jego przeróbki.

== Ulica Trębacka.

Roboty zbliżają się ku końcowi.

Ruzał już mur ostatni, oddzielający place zajęte niegdyś przez domy prywatne od zabudowań starej poczty.

Oficyny pocztowe niemniej w większej części zniszczone.

Za kilkanaście dni nastąpi termin opróżnienia domów narożnych, dotąd jeszcze przez lokatorów prywatnych zajętych, na rogu Trębackiej i Nowosennatorskiej, oraz na rogu Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

Natychmiast po ostatecznym zniesieniu tych domów przyjdzie kolej na rozbiórkę domów przylegających do innych pozostać mających a źle zabezpieczonych.

Domy te zarysowały się i mają być do oznaczonego terminu (do dnia 13 sierpnia) odpowiednio zabezpieczone.

Zaraz potem nastąpi oparkanie placów i przeprowadzenie linii szyn tramwajowych, łączącej plac Teatralny ze zwrotnicą na Krakowskim-Przedmieściu.

Dziś przy rozbiórce zdarzył się znów smutny wypadek.

Arkada w murze załamała się i przywaliła robotnika M., który poniósł silne uszkodzenie w lewy bok i prawą nogę.

M. został odwieziony do szpitala.

== Towarzystwo wioślarskie.

Nowe Towarzystwo wioślarskie daje jutro pierwszy znak życia, z powodu przypadającej uroczystości wianków.

Wprawdzie okoliczności nie dozwoliły towarzystwu wystąpić z szerszym programem zabaw, udział jego jednak i tak przyczyni się do usświetnienia tradycyjnego obchodu.

Urzędowe otwarcie towarzystwa odbędzie się prawdopodobnie w d. 9 lipca.

W dniu tym zamierza ono urządzać regaty.

== Ze starej pomarańczarni.

Dziś od rana redakcja *Ogrodnika polskiego* zajęła stanowiska swoje w gmachu wystawy róż, celem przyjmowania nadchodzących okazów, oraz dopilnowania ostatnich robót.

Czterdziestu uczniów szkoły ogrodniczej pracuje i dopomaga urzędującym.

Niezamordowani i nie żałujący wszelkich starań p. Wanaszek również od samego rana pracuje ze swoimi robotnikami nad oczyszczeniem i uporządkowaniem terenu i ogródka, oraz nad przyozdobieniem sali.

W chwili, gdyśmy opuszczali Łazienki, nadchodzić zaczęły kwiaty z ogrodu b. Hoserów.

Przepysznych róż w doniczkach przyniesiono mnóstwo.

Aby tylko dopisała pogoda...

== Warszawa się bawi.

W niedzielę plac świeżo zamkniętej wystawy znowu zaroi się tłumami publiczności naszej, tak pophopenej zawsze, gdy zabawa połączoną zostanie z celem filantropijnym.

Tym razem dochodem z zabawy letniej podziela się Towarzystwo dobroczynności i kasy rzemieślniczej.

Program pełen fantazji i życia.

Koncert, wyścigi panów, dam, młodzieży i włościan, produkuje „Jaskółek” p. Grubińskiego, ekwipażu budzącego ogólne zainteresowanie, nareszcie olbrzymi fajerwerk, z 12-tu złożony numerów, oto w zwiezłych słowach streszczona zapowiedź owych pokus dla oka i żywego temperamentu naszej Warszawki, które w niedzielę wywabią na błonia wystawy tysiące widzów i uczestników.

Do widzenia tam przeto z każdym, kto lubi i umie bawić się z pożytkiem dla bliźnich, którzy bawiliby się, gdyby... mieli czem żyć!

== Szachiści warszawscy.

Szachiści warszawscy przebywają gorące chwile. W tej bowiem właśnie chwili waga się losy ich wodza i proroka, Szymona Winawera, na turnieju wiedeńskim.

Tem kłopotliwsze zaś jest ich położenie, iż na li-czne telegramy z klubu naszego w *Caffé Royal* rezy-

dującego, p. Szymon, pochylony bez przerwy nad szachownicą, nie odpowiada...

Jeśli uda mu się wygrać ostatnią partję z Weissem, w takim razie stanie Winawer na czele zapasników.

Berl. Börs Courier otrzymał już onegdaj depezę, iż członek berlińskiego klubu „szachistów S. Winawer” zdobędzie pierwszą nagrodę.

Zobaczymy.

== Kradzieże w ogrodzie Saskim.

Pożądliwości ludzkiej nie uchoją ani róże na klombach dokoła wodotrysku, ani... ryby w sadzawce!

Każdej nocy złodzieje, których mimo najczujniejszej straży schwytać niepodobna, zrywają najpiękniejsze róże, niszczą krzewy, otrywając całe gałęzki z pączkami itd.

Również co noc jacyś amatorowie rybołówstwa wydobywają wędką piękne już i rosłe a tłuste karpie, których przecież tam nie włożyli...

Ryby te wpuszczone zostały do sadzawki ogrodu staraniem osób prywatnych.

Przytem zauważyć należy, iż niema obawy przybicia sadzawki, gdyż jak wiadomo do rozmnażania się ryb potrzebne są specjalne warunki, których to warunków sadzawka ogrodu nie posiada.

Każda więc wyjęta ryba ze stawika jest stratą dlań niepowetowaną.

== Pościg.

Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra urządzono nocy wczorajszej obławę.

Ogółem przytrzymało osób 52, nie posiadających legitymacyj.

Z liczby tej kilka indywidualów odesłano do aresztu policyjnego, resztę do właściwych cyrkulów.

== Wypadek z nabojem.

Fr. M. z Kawęczyna, 19 lat liczący, znalazłszy ładunek karabinowy, usiłował wydobyć zeń proch. Spowodowało to wybuch tak gwałtowny, iż M. otrzymał ciężką ranę w pierś.

Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala św. Du-cha bez nadziei życia.

== Nieostrożność.

W fabryce szyn na Nowej Pradze, robotnik Jan K. wpadł przez nieostrożność w kadz z wrzącą smołą.

Nieszczęśliwy tak ciężko został poparzony, iż życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

K. odwieziono do szpitala praskiego.

== Niedozór nad dziećmi.

W domu pod nr 1 przy ulicy Pańskiej Ruebla A., lat 2½ licząca, córka kupca Berka A., pozostawiona została na opiece służącej Lajudli W.

Służąca zajęła się gospodarstwem, dziecko zaś chodziło po pokoju.

Nareszcie szukając sobie rozrywki dziewczynka wdrapała się na okno i otworzyła lufcik, a straciwszy równowagę, wypadła z wysokości drugiego piętra na bruk.

Nieszczęśliwe dziecko strasznie potłuczone, z ranami w głowie, ze złamanym obojczykiem odniesiono bez życia prawie do mieszkania.

Oprócz tego objawiło się zaraz wstrząśnienie mózgu.

Nadzieja ocalenia życia prawie żadna.

== Wypadki.

* Murarz Leon W., pracujący przy odnowieniu kościoła praskiego, upadł ze schodów z wysokości 4-ch sążni i potknął się silnie.

* Antoni i Tekla S., pokłóciwszy się z żoną stróża Julja T., garkniem żelaznym zadali jej w głowę dwie ciężkie i niebezpieczne rany.

* Na Pięknej, pod nr 1, ukazał się pies wściekły, który pokąsał trzy inne psy.

Wszystkie uprzątnięto.

* Do szpitala na Pradze dostawiony został Józef B., mocno poraniony w nogi.

Rany pochodzą od pokąsania przez psa.

* Dorożkarz nr 134 Antoni K., na Krakowskim-Przedmieściu, wpadł między dwa tramwaje.

Dorożka i oba wagony mocno uszkodzone.

* Powożący wozem Adam K., najechał na Nalewkach 6-letniego Hersza A. i zranił go silnie w głowę.

Ze świata.

× Z Akademii. Wydział historyczno-filozoficzny Akademii umiejętności odbył dnia 12-go b. m. posiedzenie, na którym prof. dr Zakrzewski zdał sprawozdanie o pracy p. F. Kudelki, e. k. porucznika: „O sposobie wojowania polaków w XVI i XVII wieku.” Uznając ważność tej pracy, podał sprawozdawca treść dwóch części rozprawy autora. W pierwszej, drukowanej już w czasopiśmie wojskowym po niemiecku, autor, czytany w historycznej, zwłaszcza pamiętnikowej literaturze naszej, dochodzi do przekonania i stawia jako tezę, że sposób wojowania polaków, przeważnie jazdą, zawsze zaczętnie, dawał im zawsze niezaprzeczoną przewagę w otwartym polu i sprawiał, że nad wielokroć przemagającym licze-

nie nieprzyjacielem odnosili zwycięstwa, tak, iż niepowodzenia wszelkie przypisywać należy karności niedostatecznej, terminowi krótkiemu, na który się zaciągano do wojska, niewypłacaniu żołdu, a ztąd konfederacją wojskowym. W drugiej części rozprawy autor opisał, rozbraił i ocenił ze stanowiska wojskowego potyczkę pod Lubieszowem z r. 1577, jako pierwszy przykład owej walki zwycięskiej jazdy polskiej z przeważnymi siłami piechoty.

× Pogrzeb ś. p. marszałkowej Potworowskiej odbył się, jak donosi *Dz. p.*, z wielką uroczystością. Mowę pogrzebową wygłosił ks. prałat Likowski, dawny przyjaciel domu. Ś. p. Fr. hr. Potworowska z domu Lubowiecka, urodzona w r. 1818 w Malicach, wsi położonej w lubelskiem, w 17 roku życia wyszła za mąż w W. Ks. poznańskim i zajaśniała tu rzadkimi cnotami, jako żona pełna poświęcenia dla męża, jako matka troskliwa i pani dbała o dobro włościan. Dom Przysieki, w którym czterdzięci lat przewodniczyła, był wzorem cnót chrześcijańskich i obywatelskich. Od lat siedmiu owdowiawszy ś. p. Potworowska wzorowo administrowała znacznym majątkiem.

× Franciszek Sępiński, b. oficer b. w. polskich, ur. w Sławku pod Wieleniem, przeżywszy lat 78, zmarł w tych dniach w Paryżu.

× Znany oryginał, ks. Sułkowski, bawił z rodziną i swoją liczną służbą w Harzburgu, gdzie jedną z najprzyjemniejszych jego rozrywek bywały wycieczki... na łąkach wśród ciemnej nocy. Służba krzywiła się i kłęła w duchu pańskie fantazje, ale książę był niezmiernie zadowolony.

× Międzynarodowy turniej szachowy. Poniedziałkowa partja pomiędzy Winawerem a Weissem o godzinie 12-iej w nocy nie była jeszcze ukończoną. Licząc tę partję, która rozegrana będzie ostatecznie po ukończeniu turnieju, jako remis, liczba wygranych partyj we wtorek, po 33-im i przedostatnim dniu zapasów tak się przedstawia: Steinitz i Winawer po 23, Mason i Cukiertort po 22½, Mackenzie 21½, Blackburne 20½, Englisch 19½, Paulsen 17½.

× Pseudo-Garibaldi. Dziennik republikański *Sentinelles du Midi* pomieścił sensacyjny artykuł, w którym utrzymuje stanowczo z całą powagą, że prawdziwy Garibaldi zginął pod Aspromonte, ale Wiktor-Emanuel, nie chcąc sobie zrażać garybaldczyków i umniejszać ich zapamiętanie, podstawił kogoś z Livorno, który był jak dwie krople wody podobnym do poległego generała. Dziennik ten wymienia kilka wypadków takiego podobieństwa z Garibaldim prawdziwym; zdarzyło się przecież, że jako fotografie generała krążyły po Włoszech fotografie zupełnie obcych osób. Otóż ów podstawiony Garibaldi, który teraz umarł na Caprerze, zdaniem wspomnianego dziennika, był samozwańcem; kilku oficerów swojego czasu oświadczyć miało o tem głośno, ale ich słuchać nie chciano. Tamtego Garibaldeggo znali dobrze, bo z nim służyli w Uruguaju i żyli w przyjaźni; odznaczał się on niezmiernie małą ręką i nogą, zaś jego alter ego miał grube, prostackie ręce i nogi. Tamten zaledwie umiał się podpisać, ten władał piórem, jak jaki literat. Dalej, jako argument stwierdzający swe oskarżenie, przytacza autor artykułu tę okoliczność, iż z synami Ricciottim i Menottim nieboszczyk żył zawsze w najgorszych stosunkach; łajali się wzajemnie, jak parobcy. W taki sposób stara się *Sentinelles du Midi* zohydzić pamięć zmarłego bohatera.

× Wąż morski, który, jak wiadomo, wypływa ze szpalt dziennikarskich podczas każdorocznego sezonu... ogórkowego, ukazał się już w *Ostsee Ztg.* Sz. pismo to donosi, iż „autentyczny” wąż morskiego widziano pod Newcastle. Tym razem jęgomość ów, czyli jak go nazywa *Ostsee Ztg.* „kochany nasz, stary przyjaciel,” miał aż dziesięć stóp długie płetwy a trzysta stóp długości... Jak na czerwiec, nie źle... zredagowane.

× Szczęście studenckie.

D. Ztg. podaje następującą podsłuchaną rozmowę dwóch studencików:

— Ty, dlaczego twój brat Józio znowu nie chodzi do szkoły? czy wasz ojciec pozwala na to?

— Ej, wiesz, mój brat Józio ma ogromne szczęście! Wyobraź sobie, dopiero przed czterema tygodniami miał odrę i febrę, a teraz jeszcze dostał ospy. Powiadają ci, ma ogromne szczęście, nie potrzebuje chodzić do szkoły...

× Niepocieszony.

— Kiedyż do szynku przestaniesz chodzić?
— Panie, po stracie żony potrzebuję ulgi.
— Kiedyż się pocieszysz?
— Jestem... niepocieszony...

× W kuchni.

— Marysiu, po co u ciebie wiecznie strażak siedzi?
— Mam go w zapasie, proszę pani, na wypadek ognia...

— Nabożeństwo w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie odbywać się będzie w lipcu w dniach 2-im, 16-ym i 30-ym w języku polskim, a w dniach 9-ym i 23-im w języku niemieckim.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:
Na kościół w Kursku.

(23) Z Sosnowca rs. 1.

Na kościół w Władykaukazie.

(23) Z Sosnowca rs. 1.

Na kościół w Desztagarze.

(23) Z Sosnowca rs. 1.

Dla biednych do uznania redakcji.

(25) Posłaniec Stokman rs. 1, (29) bezimiennie
rs. 3.

Dla wdowy H. z ulicy Złotej nr 10.

(27) A. T. i A. S. rs. 3.

— (31) Będąc mocno dotknięty grubym figlem urządzonym mi przez pp. D. G. i M. G., czuję się w obowiązku złożyć rs. 1 na rzecz instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, z intencją, aby Bóg uchował cały ród ludzki od podobnej bezmyślnej zabawki wyż wymienionych panów. *D. Lichtenberg.*

— Parasolki znalezione w omnibusie, w sobotę, pomiędzy godz. 2 a 3 przy ulicy Chmielnej, za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera Warszawskiego*.

— *Lista nowych ofiarodawców na szkołę ogrodniczą.*

1) na utrzymanie szkoły, tytułem jednorazowego zasilku wnieśli: pp. Przyłubski Władysław z Zator rs. 25, dr Stepiński Teodor z Wyszkowa rs. 5, Fryczel Henryk z Ukrainy rs. 25, N. N. z Wilna za pośrednictwem p. Hauwolta rs. 5, Scholtze Karol starszy z Szop niemieckich rs. 100. Razem rs. 160. 2) Na stypendjum zbiorowe powiatu pułtuskiego, dla jednego z uczniów szkoły: pp. Sommer Alfons z Sokółowa rs. 25, Przyłubski Władysław z Zator rs. 25, Dłużewski J. z Pobylkowa rs. 25, Chelmiński J. z Ołdak rs. 25, Rau z Kleszewa rs. 25, bracia Zambrzyccy Zygmunt i Adolf z Gostkowa rs. 20, Leski Józef z Kreg rs. 10, Winnicki Jan z Pokrzywnicy rs. 10, Chorzowski Jan z Wólki rs. 10, Skarżyński Stanisław z Popowa rs. 10, dr Sokolnicki z Zambsk rs. 10, Szpakowski Hilary z Magnuszewa rs. 12, Rakowiecka Eugenia ze Skórsk rs. 6, Grąbczewski Edward z Wyszkowa rs. 5, Myśliński z Bartodziej rs. 5, ks. Górski z Zambsk rs. 5, ks. Czerwiński z Gołomina rs. 5, Hryniewicz Aleksander z Bzańska rs. 3, Stomezyński Jan z Kleszewa rs. 3, Mango Zofia z Pułtusk rs. 3, dr Szacherski Piotr z Pułtusk rs. 3, Szklarcki, rejent z Pułtusk rs. 1, baron Ostensaken z Cygan rs. 3, dr Sommer Feliks z Warszawy rs. 25, Sommer Wojciech, agent banku z Warszawy rs. 10, Sommer Kazimierz, inżynier z Warszawy rs. 5, Feist Aleksander z Warszawy rs. 10, Bleszyńska Tekla z Warszawy rs. 3, dr Wasiewicz J. z Pułtusk rs. 5. — Razem na stypendjum rs. 309.

— Fanty wygrane na tomboli w Dolinie szwajcarskiej odebrać można w warszawskim domu schronienia przy ulicy Wilezkiej nr 3, do piątku godziny 12-ej w południe.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

- *Panu B. C.* — Kwestji tej nie spuścimy z oka.
- *Panu H. F.* — Uwagi pańskie przyjęliśmy zyczliwie.
- *Pani F. S.* — Umarła w Paryżu w 1881 roku.
- *Szperaczowi.* — Rękopism ten widzieliśmy w bibliotece Ossolińskich we Lwowie.
- *W. H. w D.* — List pański spóźnił się o tydzień. Skorzystać nie mogliśmy, polecamy się jednak łaskawej pamięci.
- *Panu A. Sok. w Pod.* — Rzec słuszną i dobrą, ale niestety! nie na czasie.
- *Panu G. A. Z.* — Głuchoniemi grający lub śpiewający, to coś zupełnie nowego. Myśmy o czem podobnym jeszcze nie słyszeli.
- *Przyjaciółom z M.* — Rzec czysto prywatna — gdybyśmy na to lekarstwo znaleźli, uszczęśliwilibyśmy ludzkosć całą!
- *Anonimowi.* — Do kosza.

Nekrologja.

† Za ś. p. Kazimierę **Ziemięcką**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 9-oj zrana, na Powązkach, dnia 23 czerwca r. b. —1998—

† Jutro, dnia 23 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Piętki**, b. kasjera b. mennicy warszawskiej, odbędzie się o godzinie 9-oj zrana, wotywa żałobna, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała wdowa zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —1993—

† Dnia 23 b. m., w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Kolnarskiego**, b. obywatela ziemskiego, w kościele św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, odprawiać się będą od godziny 6-oj zrana, msze św. za spókoj jego zaćnej duszy; o godzinie 11-oj zrana wotywa, na które to nabożeństwo pozostała w głębokim smutku familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —1994—

† W piątek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się, o godzinie 10-tej zrana, msza żałobna, za du-

szą ś. p. Ludwika z Kleczkowskich **Bzurowej**, na którą stróskana matka, mąż i syn zapraszają krewnych i przyjaciół. —1999—

† W piątek, d. 23 b. m., jako w dziewiątą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Tadeusza **Jundziła**, ucznia gimnazjum IV-go, odprawione będzie w kościele św. Aleksandra, nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-oj zrana; krewni, zyczliwi i koledzy zechcą łaskawie połączyć się w tej modlitwie za duszę jego. —2001—

† Za duszę ś. p. Wandy z Kołaczkowskich **Stokowskiej**, jako w dzień imienin, odbędzie się msza św. w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej, dnia 23 czerwca, o godzinie 10-oj zrana, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —2005—

† W dniu 24 b. m., w sobotę, jako w dzień imienin i piątą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Wyrwalskiego**, emeryta, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 6-oj zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2009—

† Ś. p. Antoni **Linda**, b. oficer b. wojsk polskich, przeżywszy lat 82, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 20-ym czerwca r. b. w osadzie Białobrzegach rozstał się z tym światem. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 b. m., i pogrzeb w dniu 23 b. m., odbyć się mające. —2003—

† Ś. p. Oleś **Zaborski**, syn Konstantego i Julji z Filipowiczów Zaborskich, przeżywszy miesiąc 4 i dni 11, po krótkiej, lecz ciężkiej słabości zakończył życie w dniu 21 b. m. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra, w dniu 23 b. m., o godzinie 7-oj po południu, na ementarz powązkowski. —2011—

† Ś. p. Józef **Ligęza Bogusławski**, syn Jana i Marji z Leszczyńskich, obywateli powiatu rawskiego, były wojskowy polski, radca honorowy, w końcu emeryt, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 25 maja r. b. w Kazimierzy Wielkiej, w powiecie Pińczowskim, w wieku lat 73, pozostawiając w smutku pogrążonych oórkę i zięcia, których w tym nagłym i niespodziewanym ciosie jedyną było pociechą okazane współczucie i przyjaźń tak ich zwierzchników, jakoteż i kolegów, za co składamy im szczerze Bóg zapłać. **Marceli i Bronisława Jarzembscy.** —2000—

† Wszystkim szanownym osobom, które odprowadziły zwłoki ś. p. Wilhelma **Duckstein**, a szczególnie kolegom zmarłego, którzy zajęli się w zupełności pogrzebem, jakoteż p. J. Bergerowi, właścicielowi drukarni, p. doktorowi Sliwickiemu i w. pastorowi Otto, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie. **Joanna Duckstein z córką.** —2002—

Z ostatniej poczty.

Paryż 20-go czerwca. — Izba uchwaliła fundusz ze sprzedaży brylantów koronnych obrócić na założenie kasy dla inwalidów klasy robotniczej i przyjęła całe prawo 345 głosami przeciw 96.

Poznań 20-go czerwca. — Prezesem policji poznańskiej mianowany został dr. Colmar, radca ziemiański z Chodzieża. Odnosną nominację ogłosił już *Staatsanzeiger*.

Lwów 21-go czerwca. — W niedzielę aresztowano tu urzędnika banku włościańskiego, Mazura, syna włościanina, który w r. 1866 podczas wojny pruskiej miał być, jako szpieg, rozstrzelany. Udał on się następnie do Czerteża, majątku Adolfa Dobrzańskiego i tam był oficjalistą przy owczarni. Brał czynny udział w agitacjach, które są przedmiotem toczącego się obecnie procesu. U Mazura znaleziono całe dwa wory wysoce kompromitujących listów treści politycznej. Być może, iż odkrycie tego archiwum u Mazura wpłynie na dalszy tok i rezultat procesu.

Petersburg 20-go czerwca. — Rada miejska miasta Aleksandriji, w gubernji chersońskiej, jak dowiaduje się *Golos*, wystąpiła do właściwej władzy z przedstawieniem, aby czuwanie nad zachowaniem porządku w mieście było powierzone wyłącznie jej pieczy, i aby w razie wydarzenia się nieporządków odpowiedzialnymi byli wszyscy członkowie rady. Szkody mają być ściągane z winnych. Jednocześnie rada nakazała zamykanie traktjerni i szynków w niedziele i święta.

Petersburg 20-go czerwca. — Z Wiednia donoszą tu o mianowaniu p. Saburowa posłem w Londynie, a hr. Szuwałowa posłem w Berlinie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 22-go. — Najjaśniejsza Pani wyzdrowiała zupełnie. Biuletyny o zdrowiu wychodzą przestaly.

Petersburg 22-go. — Konsul generalny rosyjski w Egipcie, p. Iex, otrzymał dwumiesięczny urlop do Rosji.

Moskwa 22-go. — Moskiewski metropolita Makary zmarł tej nocy.

Paryż 21-go. — Proponowany przez Francję „protokół bezinteresowności“ wymierzony jest przeciw zamiarowi Anglii zajęcia Port Saidu. W ogólności istnieje silne napięcie między Francją i Anglią. Lesscops konferuje w sprawach kanału Sueskiego z rządem angielskim, który się okazuje bardzo niedostępnym.

Paryż 21-go. — Wedle sprawozdań konsularnych liczba ofiar zaburzeń w Aleksandrii nie przynosi 90.

Peszt 21-go. — Z Kronsztadu donoszą o spotkaniu się pociągów na drodze żelaznej, przy czem 7 wagonów zgruchotanych i 50 osób ciężko ranionych zostało.

Aleksandrija 21-go. — Nowy gabinet egipski ukonstytuował się ostatecznie jak następuje: Ragheb (prezjdum i sprawy zagraniczne), Ahmed Raszyd (sprawy wewnętrzne), Arabi (wojna), Ali Ibrahim (sprawiedliwość), Mahmud Talaki (roboty publiczne), Sulejman basza Abaza (oświata), Hasan basza Szari (minister dóbr).

Telegramy własne

„*Kurjera Warszawskiego*.”

Lwów 22-go czerwca.

W sprawie Hnilczek przesłuchiowano oskarżonych Żaluskiego i Szpundera.

Pierwszy jest wójtem w Zbarażu, lat 37, ojcem dwojga dzieci.

Jan Szpunder z Hnilczek, włościanin, lat 47, ojciec siedmiorga dzieci.

Obróńca dr. Iskrzycki nazwał wczoraj akt oskarżenia zamachem na lud rusiński.

Sąd uchwalił naganę dla Iskrzyckiego.

Iskrzycki w odwecie nazwał postępowanie prezesa lekceważeniem trybunału.

Sąd skazał go za to na 50 zlr. kary i zagroził mu odebraniem nadal prawa obrony.

Konfrontowano dziś Żaluskiego ze Szpunderem, a Płoszczańskiego z Markowem.

Rozpoczęto przesłuchanie ks. Naumowicza, ojca.

Ten liczy lat 56, jest proboszczem z Skalacie, byłym posłem do sejmu i rady państwa, ojcem sześciorga dzieci.

Petersburg 22-go czerwca.

Dziś doszła tu wieść o zaszyłym w Moskwie zgonie metropolity Makarego.

Petersburg 22-go czerwca.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum marynarki zatwierdziło w dniu 14-tym b. m. ustawę warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego.

BIURO INFORMACYJNE

• między wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej. Tamka, nr 25. Posiedzenie 9 czerwca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
10	Prosta	Muszyński J.	Staby, żona po chorobie, dz. dr. 7, po pożarze.
20	Wronia	Supłatowicz K.	Po chor., mąż kaleka, dz. 5.
19	Chmielna	Sochańska A.	Wdowa, dz. dr. 3.
15	Łucka	Poitt Katarz.	Wdowa, dz. 3, jedno chore.
28	Słiska	Ciepiota S.	Sparaliżowany.
12	Podwał	Żorawska A.	Wdowa, dzieci dr. 3.
47	Freta	Budkiewicz K.	Wdowa, dzieci dr. 3.
21	Piwna	Kopeczyńska	Mąż w szpitalu chorowita, dz. dr. 3.
45	Piwna	Nowosad Jan	Kaleka, żona chora na oczy, dzieci dr. 4.
27	Nowolipie	Szymański P.	Sparaliżowany.
28	Czerniako.	Pągowski A.	Żona chora, dz. dr. 6.
12	Rozbrat	Witanowska	Mąż ch. nieuleczenie, dz. 5.
18	Solec	Celińska A.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
15	Furmańsk.	Czysłowska T.	Wdowa, dz. dr. 3.
18	Browarna	Kislińska Kat.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.

INSTYTUCJA JAŁMUŻNICZA

dla

osieroconych panienek i wstydzących się żebrać

zawiadania niniejszem opiekunów osieroconych panienek, że na rok przyszły szkolny 1892/3 otwierają się miejsca dla jednej sieroty mającej pobierać wychowanie i ukształcenie naukowe w Warszawie kosztem funduszu instytucji jałmużniczej; kandydatkami, stosownie do przepisów instytucji, mogą być:

- a) sieroty po urzędnikach cywilnych i wojskowych;
 - b) sieroty po właścicielach wiejskich lub miejskich;
 - c) sieroty po profesorach, nauczycielach, artystach i właścicielach zakładów przemysłowych.
- Opieką prawnie ustanowioną nad osieroconą panienką,

pragnąca oddać ją pod dalszą opiekę wychowawczą instytucji, powinna podać o to piśmienną prośbę do instytucji i złożyć jednocześnie zalegalizowane przez władze właściwe następujące dowody:

- a) świadectwo przokonywające o nieistnieniu funduszów osieroconej panienki oraz krewnych, na których ciążyłyby obowiązki jej wychowywania;
 - b) uchwałę rady familijnej ustanawiającą opiekę i upoważniającą też opiekę do oddania sieroty pod dalszą opiekę instytucji;
 - c) metrykę urodzenia lub akt znania przed właściwym sądem sporządzony o wieku osieroconej panienki;
 - d) akt zejścia obojga rodziców;
 - e) świadectwo przygotowania kandydatki przynajmniej do klasy pierwszej na pensji wyższej płci żeńskiej;
 - f) świadectwo lekarskie dobrego stanu zdrowia i szczególnej osy;
 - g) świadectwo pochodzenia lub stan służby ojca;
 - h) deklarację głównego opiekuna, że na wypadek, gdyby przysięga na wychowanie sieroty okazała się być dotkniętą nieuleczoną wadą fizyczną ciała, pozbawiającą możności pobierania nauk lub w razie innych, również ważnych powodów, na wezwanie instytucji, bezwzględnie przyjmie ją na powrót pod swoją dalszą opiekę.
- Nadmienia się przytem, że panienki młodsze niż lat 9, a starsze nad lat 14 przyjęte być nie mogą.
- Podania wraz z dowodami składane być mają na ręce przewodniczącego instytucji przez czas licząc od 10 b.m. do dnia 1 sierpnia r. b., w każdą niedzielę, o godzinie 10-ej zrana, i w każdy czwartek, o godzinie 4-ej po południu, w zakrytych kościeła św. Kazimierza (pp. sakramentek), na Nowem-Mieście, w Warszawie.
- Brak któregośkolwiek z dowodów nie może być uzupełnionym po terminie prekluzyjnym i podana z listy kandydatek wykreślona zostanie.

Przewodniczący, *Ig. Badowski.*

Członek rady, radca dworu *Jan Polowski.*

— **Komitet wsparcia niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu**, ma honor podać do wiadomości publicznej sprawozdanie z obrotu i stanu funduszów zostających w jego zawiadywaniu, za 1-sze półrocze roku akad. 1881/2.

Z końcem półrocza 2-go roku akad. 1880/81 pozostawało w kasie komitetu rs. 1468 k. 9

W ciągu półrocza I roku akadem. 1881/2, otrzymano następujące wpływy:

- 1) dochód z koncertu danego w listopadzie r. 1881 w salach ređutowych teatru, pod kierunkiem dyrektora Quatrini'ego, po potrąceniu wydatków rs. 1622 k. 25
- 2) sumę wyznaczoną statutem specjalnych funduszów uniwersytetu, mianowicie z opłat za słuchanie lekcji w r. 1881 i przeznaczoną na wsparcia dla niezamożnych studentów rs. 1500 k. —
- 3) procent za półrocze I r. 1881 od kapitału rs. 12,000 lokowanego w Banku polskim, pochodzącego z legatu ś. p. dra Leona Żukowskiego rs. 315 k. —
- 4) od studentów i byłych studentów Uniwersytetu tytułem zwrotu pożyczek udzielonych im z funduszów komitetu rs. 759 k. 85

razem rs. 5665 k. 19

Z tej sumy wydano:

- a) na wsparcia dla 305 niezamożnych studentów, w wysokości od rs. 10 do rs. 30 jednemu rs. 4210 k. —
- b) tytułem pożyczek 16 niezamożnym studentom rs. 362 k. 82
- c) na pogrzeb 2-ch studentów rs. 50 k. —
- d) za leczenie jednego studenta w szpitalu rs. 1 k. 10
- e) nadto wydano sposobem forszusu na kupno dla studentów 7 egzemplarzy dzieła p. t. „Lekcje patologii ogólnej” rs. 21 k. —

razem wydano rs. 4644 k. 92

Zatem z końcem półrocza I roku akadem. 1881/2 pozostało w kasie rs. 1020 k. 27
Warszawa dnia 15 maja 1882 r.

Prezylujący w komitecie, rektor uniwersytetu
radca tajny *Blagowieszczeński.*

Członkowie komitetu

J. Kasznica, H. Struwe, A. Wrześniowski,

Tyrchowski, Tapper.

p. o. sekretarza komitetu *Jul. Jankowski.*

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. Z procentów od kapitału zapisanego przez ś. p. Marjanę Juljanę Taubę, przypadają do udzielenia w roku bieżącym dwa wsparcia dla osób wyznania rzymsko-katolickiego i mieszkanców miasta Warszawy, a mianowicie dla:

- a) podupadłego kupcy w sumie rs. 75 — i
 - b) podupadłego rzemieślnika w sumie rs. 75.
- Mający zamiar współubięgać się o pozyskanie powyższych wsparć, winni najpóźniej do dnia 14 (26) lipca r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej z dołączeniem następujących dowodów:
- 1) Świadectwa właściwej władzy duchownej o należeniu do wyznania rzymsko-katolickiego.

2) Świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie, poświadczonych przez komisarza policji właściwego cyrkulu o niezamożności, moralnem prowadzeniu się, a także o liczbie dzieci i ich wieku.

Nadto:

3) Podupadli kupcy świadectwo urzędu starszych zgromadzenia kupców w Warszawie, o należeniu do stanu kupieckiego.

4) Podupadli rzemieślnicy świadectwo starszych właścicieli cechów o należeniu do stanu rzemieślniczego.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Tuchalski.*
Sekretarz rady *J. Mognuski.*

— Do zarządu warszawskiego okręgowego Towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1 kwietnia do 1 maja 1882 roku.

1) Na korzyść krzyża czerwonego:

Od członków policji warszawskiej i straży ogniowej rs. 132 kop. 1, z sądu gminnego okręgu II-go powiatu błońskiego rs. 1, od urzędujących w Banku polskim i jego wydziałach rs. 77 kop. 92, od księdza S. Wsepanskiiego rs. 2, od rady tajnego A. K. Kruze rs. 10, od baronowej S. M. Szejnigel rs. 10, od urzędujących w gimnazjum żeńskim w Radomiu rs. 9, od oficerów 17 brygady artylerji rs. 37, od urzędujących w Seminarjum nauczycieli w Opatowie rs. 2, od sędzię pokoju XIV rewiru miasta Warszawy rs. 5, ze skarbonki będącej w kasie w Skierniewicach rs. 3, od członków rangowych szpitala wojskowego Aleksandrowskiego w Warszawie rs. 4, od urzędujących w szkole realnej w Łowiczu rs. 4 k. 50, od oficerów pułku mohil. rs. 25, od lekarzy 8-ej dywizji piechoty rs. 7, od lekarzy pułku witebskiego rs. 2, od L. Libasia rs. 1, od mieszkanców gminy Komarniki w powiecie grójeckim rs. 1, od mieszkanców gminy Lubianka, powiatu łowickiego rs. 1 kop. 42, od urzędujących w izbie skarbowej w Radomiu rs. 5 kop. 50, od oficerów pułku półtawskiego rs. 17 kop. 90, od p. Ciborna rs. 10, od O. A. Wilde rs. 10, od urzędujących w szkołach prywatnych m. Warszawy rs. 31 kop. 35, od mieszkanców powiatu sochaczewskiego rs. 76 kop. 24, od duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Kielcach rs. 9 kop. 87, od A. Breżyńskiego rs. 1, od mieszkanców powiatu jędrzejewskiego rs. 1 k. 92, od członków okręgu warszawskiego żandarmerji rs. 3, od oficerów zarządów żandarmerji gubernji radomskiej rs. 15, od urzędujących w żeńskim progimnazjum w Sandomierzu rs. 8, od urzędujących w męskim progimnazjum w Sandomierzu rs. 8 k. 87. Razem rs. 543 kop. 50, w połączeniu zaś z rewansem w dniu 1 kwietnia r. b. rs. 190,812 kop. 82. Z tej sumy wydano rs. 1258, pozostało przeto z dniem 1 maja r. b. rs. 99,554 kop. 82.

2) Na korzyść zgromadzenia sióstr miłosierdzia świętej Elżbiety:

Od urzędujących w policji warszawskiej rs. 8, od urzędujących w biurach pocztowych gubernji warszawskiej rs. 30 kop. 84, od lekarza Cnocianowskiego rs. 1, od barona W. M. von Klejst rs. 3 kop. 20, od F. J. Hiro kop. 50, od A. N. Żukowa rs. 1, od lekarzy 8-ej dywizji piechoty rs. 5 k. 50, od mieszkanców powiatu sochaczewskiego rs. 1 kop. 68, od podpułkownika Łojko rs. 6, od będących w służbie w progimnazjach żeńskim i męskim w Sandomierzu rs. 3 kop. 8. Razem rs. 60 kop. 80. Z dniem 1 kwietnia r. b. było rs. 34,741 kop. 50, wydano rs. 40, pozostało przeto z dniem 1 maja r. b. rs. 34,761 kop. 85.

3) Na urządzenie baraku lazaretowego cesarza Aleksandra II-go.

Od mieszkanców gminy Koprzywnica powiatu sandomierskiego rs. 14 kop. 85, od urzędujących w okręgu leśnym suwalskim rs. 53 kop. 46, od urzędujących w 5-m męskim gimnazjum w Warszawie rs. 6 kop. 50, od urzędujących przy drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej rs. 209 kop. 62, od duchowieństwa diecezji rzymsko-katolickiej kieleckiej rs. 91 kop. 75, od będących w służbie w straży pogranicznej wierzbołowskiej brygady rs. 25 kop. 87, od A. L. Legranda rs. 2, od mieszkanców powiatu błońskiego rs. 13 kop. 75, od urzędujących w akcyznych poborach gubernji kaliskiej i piotrkowskiej rs. 100 kop. 82, od A. Breżyńskiego rs. 1, od naczelnika powiatu włocławskiego rs. 10 kop. 57. Razem rs. 530 kop. 19, a z poprzednimi wpływami rs. 8282 kop. 2.

— W instytucie głuchoniemych i ociemniałych egzamina roczne odbywać się będą w miesiącu czerwcu zrana, o godzinie 9-ej do 12-ej, po południu od 4-ej do 7-ej, w porządku następującym:

Oddział głuchoniemych:

Dnia 10 (22) zrana: język polski klasa II męska i III żeńska. Po południu: język polski klasa III męska i IV żeńska.

Dnia 11 (23) zrana: język polski klasa IV męska i V męska. Po południu: język polski klasa V i VI męska i żeńska.

Dnia 12 (24) po południu: nauki przyrodnicze klasa IV, V i VI męska i żeńska oraz geometria klasa VI męska.

Dnia 14 (26) zrana: arytmetyka klasa I, II i III męska i żeńska. Po południu: historia powszechna klasa V i VI męska i żeńska. Wiadomość o stosunkach społecznych i z higieny klasa VI męska i żeńska.

Dnia 15 (27) zrana: arytmetyka klasa IV, V i VI męska i żeńska. Po południu: geografja klasa IV, V i VI męska i żeńska.

Dnia 16 (28) od godziny 9-ej zrana do 2 i pół po południu egzamin oddziałów równoznacznych w domu po-augustjańskim, przy ulicy Piwnej.

Dnia 17 (29) od godziny 10 i pół zrana, do godziny 1-ej po południu egzamin szkoły rzemieślniczo-niedzielniej.

Na wszystkie te egzamina wstęp wolny każdemu, kogo obchodzi postępy uczniów i uczenie instytutu.

Dnia 18 (30) o godzinie 3-ej po południu akt uroczysty zakończenia roku szkolnego z rozdaniem nagród; poehwał i patentów. Wejście na akt uroczysty, z powodu szczupłości sali za biletami.

Przez cały czas trwania egzaminów otwartą będzie wystawa wyrobów wykonanych przez wychowaneć i wychowawce instytutu.

TEATR:

LETNI. Dziś: „Cyrulik sewilski”, występ pp. Tamburliniego i Aleniego. Jutro: „Marynarz” i „Maż na wsi”. — NOWY: Dziś: „Grube ryby” i „Piękna Galatea”. Jutro: „Pani Favart”.

ALHAMBRA:

Teatr z Poznania,
pod dyrekcją Łucjana Kościeleckiego.

Dziś: *Awanturka pana Bonniwet i Ozula struna.* — Jutro: *Awanturka p. Bonniwet i Boccaccio* (III akt). (481)

Teatr „Nowy-Swiat”.

(Towarzystwo art. dram. pod dyrekcją A. Sonenfelda i J. Szymborskiego, ulica Nowy-Swiat nr 41.)

Dziś: *Niniche.* —490—

Wystawa obrazów polskich malarzy Aleksandra Krywulła
w hotelu Europejskim otwarta codziennie od godziny 10-ej do 6-tej. —1889—

Dyrektor Towarzystwa „Harmonja”

ma zaszczyt zawiadomić szanownych członków, iż odłożona przejazdka do Bielan będzie miała miejsce w przyszłą niedzielę, dnia 13-go (25-go) w razie pogody.

—2004— **Otto Partowicz.**

Warszawski rzeczny „Jacht-Klub”.

W piątek, dnia 23-go czerwca r. b., podczas

WIANKÓW,

o godzinie 7 i pół wieczorem danym będzie koncert przy iluminacji i ognjach bengalskich.

Regata odłożoną została na czwartek, dnia 17 (29), o godzinie 5-tej.

Początek koncertu o godzinie 4-tej. (2007)

Wieczorem wspólna kolacja, iluminacja i fajerwerki. Goście mogą być wprowadzeni.

Bilety nabyć można do poniedziałku, dnia 14-go (26-go), wieczorem, w lokalu Klubu (na Pradze).

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

(B. spóźnione). — Nigdy złej woli w moim sercu nie było. Złudzeniom niedowierzam. Pamiętaj, że twoje szczęście i pociechy, są moimi zawsze.

—1995—

— *Julji—i bucikowi.* — Bukieciki przysłane pod moim adresem podwakroć, a ostatnio przez posłańca nr 465, znalazły właściwe pomieszczenie, pierwszy w koszu, a drugi w ręku tegoż posłańca. Co zaś do bilecików, przy tychże bukiecikach nadesłanych, będących oznaką pewnej nierównowagi umysłowej ich autora, to te, jako okazy zachowane zostały. Aby jednak Bóg uchronił mnie w przyszłości od osób, bawiących się w podobny sposób, składam rs. 1 na szpital św. Jana Bożego w Warszawie.

M. N.

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urzędzonej przy warszawskim zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjjskiego laboratorium.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trauttfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Oltuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacarowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heintich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We srody: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr Kobyliski; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trauttfeter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Oltuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacarowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

— **Reumatyzmy i lamanie w końcach** leczy radykalnie **przewodnik elektryczny patentowany Graetz'a**, zaszczycony wieloma pochlebnymi świadectwami lekarzy różnych krajów. Skład główny na Królestwo polskie w **aptece Wendy i Wiorogórskiego**, nr 47, Krakowskie-Przedmieście. —485—
J. Graetz, w Wiedniu.

— **Leopold Méyet, adwokat przysięgły**, przeniósł kancelarię na ulicę Długa nr 17, dom dawniej Koelchena. —510—

— **Dentysta francuz A. Mercère**, przyjmuje chorych codziennie od godziny 10-tej do 5-tej po południu, ulica Włodzimierska nr 11. —1867—

— Do „**Domu zdrowia**“ **dra Oltuszewskiego**, Długa nr 5, przyjmują się chorzy z wszelkiego rodzaju cierpieniami, oraz osoby z różnymi **cierpieniami chronicznymi**, pozbawione opieki familijnej i lekarskiej. Całe utrzymanie wraz z lekarstwami i opieką lekarską rs. 3 w oddzielnych gabinetach, a rs. 2 w pokojach na dwie osoby, na dobę. Bliższa wiadomość na miejscu w kancelarii „**Domu zdrowia**“, lub u właściciela zakładu, Stare-Miasto, w domu gdzie apteka. (1827)

— **Dr med Witold Jaroszyński** ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kreutzgasse: Haus Vulcan. —1130—

(1843) **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4**. Zęby sztuczne por. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50k.

Szkoła Realna
Czteroklasowa prywatna i pensjonat,
Hermana Benniego,
Lektora Uniwersytetu.

Warszawa, Jerozolimka 23b.
W roku szkolnym 1882—3 otwarte będą, klasa wstępna, pierwsza, druga i trzecia. Lekcje rozpoczyna się dnia 1-go września. —506—

(482) „**Carskij Bukiet**“, herbata aromatyczna, po 2 rs., w składzie M. Muszkata, Senatorska nr 16.

(338) **B. Korpaczewskiego**. 1) Sklep wyprzedazy i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. **Nowy-Swiat 42** (dom wt.).

— **D-ta Idzikowski**, b. asystent przy wiedeńskiej szkole dentystycznej (Leszno nr 7). Przyjmuje od 10 do 6 wieczór. Wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu, za pomocą gazu znieczulającego. Wstawia sztuczne zęby najpraktyczniejszym systemem. —493—

— **Dyrektor kancelarii okręgu naukowego warszawskiego**, ma honor upraszać j. w. radę stanu Bronisława syna Macieja Iwaszkiewicza, o łaskawe przybycie w interesie własnym, w godzinach biurowych, do kancelarii okręgu naukowego warszawskiego. —486—

— Z powodu śmierci matki naszej, Franciszki Dyament, opuszczamy na zawsze Warszawę, powołując się przeto na ogłoszenie, zamieszczone przez ś. p. Matkę naszą, w **Kurj. warsz.** nr 216 i **Gaz. pol.** nr 150 i następnych z r. 1881, po raz ostatni wzywamy osoby interesowane, aby po odbiór swych rzeczy raczyły się zgłosić do dnia 3 (15) lipca r. b., gdyż po tym terminie, skoro opuścimy Warszawę, sami sobie winę przypiszą. — Ulica **Kanonja nr domu 4, mieszkania 8**. (1926) **Rudolf i Lucja Dyament**.

— **Fabryka napisów metalowych, liter i herbów, Józefa Poznańskiego**, ulica Długa nr 41, poleca szyldy firmowe z liter metalowych, szyldy pisane, szyldziki na drzwi po cenach umiarkowanych. —451—

Grunta z lasem pod Ville w Otwocku, przy samej stacji i rzece Swidrze, o 50 minut jazdy koleją z Warszawy, są do sprzedania na morgi. Bliższa wiadomość u rejenta Maciejowskiego, gdzie i plany obejrzyć można. Tamże dwie Ville gotowe do sprzedania. —1959—

— **Aleksander Domagalski, obrońca**, otworzył kancelarię przy ulicy **Nowy-Swiat nr 50**. —511—

— **Dentysta Henri Martin, francuz**, przyjmuje od godziny 9-tej do 6-tej wieczór. **Mazowiecka nr 6**. —1897—

Najprzyjemniejsza w smaku ze wszystkich wód gorzkich WODA WĘGIERSKA **OFNER RAKOCZY,**

zawierająca o 214 części soli działających więcej aniżeli Hunyady Janos. Uznana za skuteczną przez akademię medyczną paryską i akademię nauk w Peszcie. Nagrodzona 8 medalami złotymi i srebrnymi na wystawach powszechnych.

Składy główne w aptekach pp. dra T. Heinricha, Kucharzewskiego, Wendy i Wiorogórskiego, M. Sołtykiewicza i w instytucie wód mineralnych doktora Weinberga i we wszystkich aptekach.

Bracia Loser,
w Peszcie.

(466) — Mam honor zawiadomić zwolenników moich wyrobów, że wypuściłem nowe gatunki papierosów

„**Prezesowskie**“
i
„**Literackie**“,
po rs. 1 za 100 sztuk.
„**Czartowska ława**“,
po kop. 50 za 100 sztuk.

Papierosy te, przygotowane z wyborowego **tureckiego tytoniu**, przewyższają dobrocią wszystkie dotychczasowe na odpowiednie ceny sprzedawane. Upraszam przeto sz. amatorów, aby o prawdziwość słów moich przekonać się raczyli.

J. L. Szereszewski,
(518) fabrykant tabaczný.

Generalna agentura
ubezpieczeń od ognia
w Warszawie
St.-Petersburskiego Towarzystwa
„Nadieżda“,

ma honor podać do publicznej wiadomości, że z dniem 2 (14) czerwca r. b., pan **Tadeusz Büttner**, przestał pełnić obowiązki agenta ubezpieczeń od ognia w Towarzystwie „**Nadieżda**“, i że wszelkie dokumenta i nominacje wydane p. Büttnerowi, tak w interesach agentury jak i inspekcji, niniejszem unieważniają się. —1933—

P L A C E

do sprzedania,

położone w obrębie cyrkulu VII, wolskiego, pod nr hipotecznym 3118, pomiędzy dwoma linjami tramwajów: plac Teatralny, rogatki Wolskie, i plac Teatralny, Okopowa, oraz w bliskim sąsiedztwie od stacji towarowej kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, po 2,000, 3,000 i 4,000 łokci kwadratowych. Warunki nabycia dogodne. Hipoteka uregulowana. Cena przystępna. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście nr 77, mieszkania 6, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. (1917)

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materiałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz **stacja doświadczalna dla celów higieny**. Ulica Graniczna nr 14. —133—r

— **Instytut leczniczy dra Kadlera** przyjmuje chorych z chorobami **sekretnymi** (wener.) i **skórnymi**, tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnie, od 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. **Porada dla niezamożnych, na warunkach jak w lecznicach**. —2r—

— **Dr Antoni Berger**, leczy chorych listownie, pod dyskrecją, w słabościach skórnych i wenerycznych, choroby kobiece tajne, jakoteż i sekretnie porody przyjmuje w osobnym na ten cel urządzonym mieszkaniu (honorarjum umiarkowane). Za dyskrecją ręczę. **Lwów, ulica Karola-Ludwika nr 7**. —455—

— **Dentysta S. ROTHELM**, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szcęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. **Królewska 37**. (1997)

MAGAZYN MEBLI

pod firmą
Jan Tarnowski i Spółka,
Królewska nr 23, w b. pałacu hr. Łubieńskich.

zaopatrzone zawsze w wieloi zapas **mebli**, tak do całego urządzenia mieszkań, jak i do ukończenia onych, z czem poleca się szanownej publiczności. —501—

— **Pauliny Hofert, fabryka i magazyn**, przy ulicy Senatorskiej nr 2, zaopatrzone w wielki wybór parasolek, parasoli, rękawiczek i krawatów męskich, wszystko po cenach umiarkowanych, poleca się szanownej publiczności. (1776)

— **Kantor Maurycego Nelken** ma honor podać do wiadomości z powodu obecnego sezonu leczniczego, że:

1) Zaopatrzone jest w banknoty i monety zagraniczne, które sprzedaje po kursie dziennym;
2) Wydaje przekazy listowne i telegraficzne, niemniej listy kredytowe okólnikowe (lettres de crédit circulaires) na wszystkie główne miasta, oraz **miejsowości kuracyjne**.

Listy kredytowe zabezpieczone być mogą gotowizną lub papierami publicznymi. (465)

— **Główny skład wód mineralnych**, przy aptece **Wendy i Wiorogórskiego**, nr 47 Krakowskie-Przedmieście, stale zaopatrzone w wody wszelkich źródeł. —475—

LECZNICA

Nowy-Swiat Nr 55 (wprost Ordynackiego).

Od 9—10 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr T. Żera**.
Od 10—11 chor. szcęk i zębów, codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski**.

Od 10—11 chor. wewnętrzne, specjalnie płuc, gardła i krtań, codziennie prócz świąt. **Dr J. Pawiński**.

Od 11—12 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr J. Diehl**.

Od 11—12 chor. nerwowe i organów moczopłciowych, codziennie prócz świąt. **Dr M. Brunner**.

Od 12—1 chor. uszu, w poniedziałki i piątki. **Dr Taczanowski**.

Od 12—1 chor. kobiet, codziennie. **Dr Rogoziński**.

Od 12—1 chor. wewnętrzne, codziennie, prócz poniedziałku i piątku. **Dr Baczyński**.

Od 1—2 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr Anders**.

Od 1—2 chor. wewnętrzne specjalnie wieku dziecięcego, codziennie prócz świąt. **Dr J. Poznański**.

Od 2—3 chor. zewnętrzne (chirurgiczne), codziennie prócz świąt. **Dr Zawadzki**.

Od 2—3 chor. kobiece, codziennie prócz świąt. **Dr Szczygielski**.

Od 3—4 chor. oczu, codziennie. **Dr Przybylski**.

Od 3—4 chor. wewnętrzne, codziennie prócz świąt. **Dr B. Chrostowski**. —147—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznicza

12 r dla przyznających chorych. Ulica **NIECAŁA Nr 7**. (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Od 9—10 **Dobroski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtań; Laryngoskopia). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szcęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Bauerert Adam**. Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2 **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmun**. Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Godz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki

Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 5—6 **Perkowski S. Lek. ord. szp.** Ujazd. Choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupelnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy leczniczy, oraz w Biurze informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich w Warszawie,
 ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
 Odbiera co tydzień świeże transporty koronek ręcznych, wykonywanych według deseni francuskich.

Chustki crème i czarne. 798r
Krawaty, fauszonny z jedwabiu francuskiego.
Obszyta do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kocielne.
Do sukien, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

NAGRODY RS. 5.
 We Wtorek o 20 b. m. zgubiono Brelok ametystowy, na jednej stronie był wyrzeźbiony herb Syrokomla, na drugiej monogram pisanych liter A. P. z koroną, trzecia strona była gładka. — Kto by takowy znalazł i odniósł na Chmielną № 23, do stróża domu, otrzyma nagrody rs. 5. 3956

Poszukiwane jest 3957
Mieszkanie kawalerskie
 złożone z 3-ech pokoi i przedpokoju, z wejściem od frontu, najwyżej na 2 piętrze, stanowiące jedną odrębną całość i położone w dobrym punkcie miasta. — Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera, pod lit. W. G.

Zawiadomienie.
 Fabryka słomkowych i filcowych kapeluszy, egzystująca od r. 1869, w Warszawie, przy ul. Nalewki № 30, ma honor prosić wszystkich interesowanych, aby raczyli zgłosić się po odbiór swych kapeluszy najdalej do dnia 28 b. m. gdyż po upływie powyższego terminu, fabryka za żadne straty nie odpowiada. — Zarządzający 3954
Adolf B. Goldflam.

WIERZBNO.
 Lokal na letnie mieszkanie w domu szwajcarskim, na parterze, 3-pokoje, sionka, kuchnia, spiżarka, górnica i piwnica. — Wiadomość na miejscu w administracji. 3952
 Przy ulicy Wareckiej w domu № 7/1357
 wpośród ogrodów:

lokale umeblowane
 2, 3, 4 i 5 pokojowe z kuchniami i wszelkimi wygodami, na parterze lub 1-m piętrze, są do wynajęcia zaraz do 1 Października lub na czas umówiony, jak również
bez mebli:
 od 1 Lipca r. b. na rok lub dłużej.
 4 Pokoje z przedpokojem, kuchnią i oddzielnym ogródkiem.
 3 Pokoje z przedpokojem i kuchnią na 3-m piętrze.
 1 Pokój kawalerski.
 Stajnia i wozownia ze składem na pasze. — Wiadomość u rządcy od godz. 2. do 6. 3939

Stajni na jednego konia
 wozowni i góry na siano i słomę, poszukuje się w okolicy placu S-go Aleksandra. Oferty składać można Nowolipie № 32, mieszka 5, pod lit. J. do T. 3959

Limfa ospowa
KROWIANKA ŚWIEŻA
 Główny Skład Apteka
MAGISTRA FARMACJI
H. Kucharzewskiego,
 Igielnik na dwa szczepienia
Rs. 1 kop. 50, z przesyłką. 655r1

Koń kary
 6-letni, do sprzedania. Wiad w Lejb-Gwardji Litewskiego pułku, sypiać stangretu Kostarowa. 3785

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa w Warszawie,
 następujące otrzymała dzieła na Skład Główny:
O ŻYDACH I KWESTJI ŻYDOWSKIEJ,
 przez
ELIZĘ ORZESZKOWĄ.
 Cena kop. 70, z przesyłką pocztową kop. 80.

DO NIEZNAJOMEJ.
 NOWELLE.
 Z rękopismu znalezionej przepisał
Leopold Méyet.
 Tom I obejmuje: Z niedokończonej przedmowy. — Gasnące lato. — Kleopatra. — Trzy lekcje kokieteryj. — Pocałunek. — Miłość czy rachuba? — Na włosku.
 Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 35.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1385r

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT I FORTEPIANÓW GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie,
 otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.:
ZIEMIA KUJAWSKA
 pod względem historycznym, geograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym,
 opisana przez
MAKSYMILJANA BORUCKIEGO.
 Zeszyt 1-szy.

Warunki przedpłaty: Cena całego dzieła, mającego się składać z 12—14 zeszytów rs. 3; — opłacić można też częściowo, a mianowicie: przy odbiorze zeszytu 1-go rs. 1, zeszytu 2-go rs. 1, zeszytu 8-go rs. 1.

Prenumerować można w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1568r

Warunki przedpłaty: Cena całego dzieła, mającego się składać z 12—14 zeszytów rs. 3; — opłacić można też częściowo, a mianowicie: przy odbiorze zeszytu 1-go rs. 1, zeszytu 2-go rs. 1, zeszytu 8-go rs. 1.

Nowo-otworzony Magazyn Towarów Bławatnych
 pod firmą
D. SIMONBERG,
 przy ulicy Niecałej Nr 2,
 poleca się Szanownej Publiczności **WIELKIM DOBREM** Materij jedwabnych, wełnianych, Atlasów, Bielizny stołowej, oraz innych artykułów w zakresie tej branży wchodzących, oraz **TANIOSCIĄ,** o której każdy naciernie przekonać się zechce. — **Towar wyborowy, modny, ceny stałe.** r-1645

Z dniem 21 Czerwca r. b. otwartą została przy ulicy Kruczej
POLSKA PIEKARNIA
Władysława Fedeckiego (dawniej Bartza),
 w której Szanowna Publiczność tej okolicy miasta, znajdzie zawsze wybór różnego najlepszego pieczywa, różnorodnego Chleba, Sucharków i Angielskiego pieczywa do herbaty, kawy i t. p.
 Restauracjom, Kawiarniom i Handlującym pieczywem, daje przyzwoity rabat, osoby interesowane proszę dla porozumienia się w kantorze piekarni Nr 10.
W. Fedeki. 3958

F A J E R W E R K I
 Wyrobu M. KOLLERA z Monachjum,
 poleca dla zabaw, weseli i t. p., Fajerwerki ogrodowe, rozmaitych gatunków. — **Laternie** ogrodowe kolorowe. (Lampiony). — **Balony** duże i t. p.
MARSZAŁKOWSKA № 51, u KAROLA S T A P F.



jak również przyjmuje na większe zabawy obstalunki.
Wyłączna sprzedaż po cenie fabrycznej. 1708r

Dawno oczekiwane TYTONIE i PAPIEROSY z Fabryki W. J. ASMOŁOWA & Comp.
 w ROSTOWIE, nad Donem,
 nadeszły do składu tytoniów, przy ul. Świętokrzyskiej № 13, w podwórzu. Biorącym hurtowo odstępuje się stosowny rabat.
Z d. 1 Lipca r. b., Skład przeniesiony zostaje na ul. Nalewki № 13. 1457r

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA w WARSZAWIE,
 otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.:
O PIELEGNOWANIU CHORYCH
 w domu i szpitalu,
 przez
D-ra Th. Billrotha.
 Przekład z 2-go wydania niemieckiego.
 Cena rs. 1, w oprawie tekturowej rs. 1 k. 20.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1569r

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA w WARSZAWIE,
 otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.:
O CHODOWANIU KONI,
 przez
Konrada Wodzińskiego.
 (Paryż 1862).
 Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 k. 20.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1567r

Do sprzedania Majątek Ziemski
 w gub. Grodzieńskiej,
mil 4 1/2, za Białymstokiem,
 a 2 mile od st. poczt. nad rzeką splawną położony, obejmujący powierzchnię 694 desiatyn, a w tem lasu zawartego przeważnie sosnowego desiatin 257. — Łąk irygowanych przeważnie dwukosnych desiatin 84, w żyznej glebie, w kulturze wyższej, od lat 15 płodzenie prowadzone, z inwentarzem żywym i martwym, z budowlami gospodarskimi, nowo-wystawionymi, domem mieszkalnym, ogrodem owocowym i wioskim, z kompletnymi zasiewami, nie obciążony żadnymi służebnościami, długami, jest do sprzedania. — Blizsza wiadomość u właściciela Hotelu Wiktorja w Warszawie. 1666r

Do sprzedania zaraz Majątek Ziemski:
 I. Pół mili od Widawy, 4 od Sieradza, 3 od Zduńskiej Woli, a 6 1/2 od Piotrkowa. Włók 34 ziemi pszennej i żytniej, z kompletnymi zasiewami i inwentarzem, po 1,700 rs. Dwór przy rozległym parku i bieżącej wodzie.
 II. Folwark 8 włók z budowlami, zasiewami i inwentarzem, o parę wiorst drogi od stacji dr. żel. War.-Wied. i miasteczka, blizko granicy pruskiej. Może być i wydzielony zaraz. — Blizsza wiadomość w Piotrkowie, w Domu zleceń W. Chotkowskiego. 3832

Podróżujący (Voyager)
 mogą przedstawić rekomendację i gwarancję, znajdzie zaraz korzystne pomieszczenie. — Zgłaszać się można codziennie zrana od godz. 9—11, do kancztoru: Włodzimierska 2a, lokalu 7. 3809

Bank Polski
 podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. i następnym, o godzinie 12-tej zrana, odbywać się będzie w Składac Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głosna na sprzedaż różnych przedmiotów w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.
 Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybieciu licytacji płacić się mające. 1706r
 Vice-Prezes Banku (podpisano)
A. NAGORNY,
 Za Naczelnika Kancelarii (podp.)
L. WORYTKO,

Magazyn Mebli
 Nowych i używanych i dekoracji,
PIECHOWSKIEGO i S-ki,
 Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 815-r

SKLEP
 z oknem wystawowym i pokojkiem, przy jednej z najpryncypalniejszych ulic i w punkcie bardzo ożywionym, przy hotelu, będzie do wynajęcia.—Wiadomość ul. Bednarska № 15, stróż wskaże. 3887

Dwa Pokoje
 na 1-m piętrze, (z wejściem od frontu), mogące służyć na biuro, kantor, jakiś zakład lub mieszkanie, aż do wynajęcia od dnia 8-go Lipca.—Ulica Bednarska № 15, stróż wskaże. 3888

WOLANT
 nowy, starannie wykonany, z dyszlem i angielskimi holobłami, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę.—Marjensztad № 2, Łazienki Kurtza. 3892

Majątek Ziemski
 607 mórg i 119 pretów rozległości, w ładnym położeniu, nad Wisłą, jest do sprzedania oraz kamienica murowana, 2-piętrowa w Sandomierzu.—Bliższe szczegóły w Redakcji Tygodnika Mód i Przyjaciela dzieci. 3894

Fabryka wyrobów chirurgicznych i innych stalowych ostrych, J. JODŁOWSKIEGO,
 Plac Teatralny czyli Wierzbowa № 7, w podwórzu, **FILJA Marszałkowska № 65,** poleca swe wyroby znane z dobroci, po cenach fabrycznych, wszelkie narzędzia doktorskie, weterynaryjne, gospodarskie, ogrodnicze i wszelkiego rodzaju i lecznicze, tak metalowe jako i gumowe, oraz noże, scyzoryki, brzytwy najlepsze, za które ręczę. **Możyczki i t. p.**—Wszelkie ostrzenia wykonywam śpiesznie. 3709

Dwa Lokale
 po 4 pokoje z kuchniami, na parterze do wynajęcia od 8-go Jana. Obadwa mieszkania świeżo tapetowane i całkowicie odnowione. **Ceny nader przystępne.**—Wiadomość. Nowogrodzka № 5, u stróża, lub Jerozolimska 26, mieszk. 13. 1488r

Kantor Nauczycieli (kancjonowanymi) i Bon różnej narodowości ZAŁĘSKIEJ, NIECZAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI
 wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.
Załęski i S-ka,
 Marszałkowska № 63.
 Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—(Ceny niskie ale stałe).

W Grodzisku, jest do sprzedania **KOLONJA**
 mórg 4, pretów 45, z obsiewem, ogrodem o wocowym, budynkiem i łaką.
Wiatrak z cylindrem, gruntu morga 1, z domem mieszkalnym.
BILLARD z kompletnym przyborem.
 W Warszawie, Furmańska u Sokolnickiego, lub w Warszawie, Furmańska № 8, mieszk. 23, od godz. 1 do 3 po południu. 3838

NIEMKA
 młoda, wykształcona, poszukuje lekcji, na godzinę, za umiarkowaną cenę.—Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krak.-Przedm. 6.1649

Można abonować
 we wszystkich urzędach pocztowych
 na III kwartał,
 po cenie
 tylko 5 Mar. 25 pf.
 za cztery pisma.

OKOŁO 70 tysięcy ABONENTÓW.
Berliner Tageblatt
 z 3 wartościowymi dodatkami:
 ilustr. humoryst. „**ULK**,”

0 szybkie zapisywanie się
 abonentów uprasza się, aby wysyła Berl. Tagebl. od 1-go Lipca r. b. odbywała się regularnie.

i ilustr. belletrystycznym „**Deutsche Lesehalle**” i „**Gazetą poświęconą Rolnictwu, Ogrodnictwu i Gospodarstwu domowemu**,”

przez bogactwo, różnorodność i doborowość swej treści, stała się **NAJPOCZYTNIEJSZĄ i NAJPOPULARNIEJSZĄ GAZETĄ NIEMIEC.**

W czasie III kwartału zamieści „**Berliner Tageblatt**” najnowszą nowellę **P A W Ł A H E Y S E,** Nowy ciekawy romans **BALDUINA MOELLHAUSEN,** „**Dawid i Jonatan.**” **DER HAUSHOFMEISTER.**
Nowo-przybywający abonenci, otrzymają oprócz tego większą część romansu „**Im Sonnenschein**” **Ludwika Habicht,** za nadesłaniem kwitu prenumeracyjnego, **gratis i franco.** r-1685

Od 8-go Lipca
Magazyn i Pracownia
P. CHABOU,
 przeniesione zostaną na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 85,
 1-e piętro, dom Roeslera. 3560

HOUBIGANT-CHARDIN
 Fabrykant perfum, dostawca Dworu Rosyjskiego i Królowej Angielskiej
 19, RUE DU FAUBOURG SAINT-HONORÉ, PARIS
WODA HOUBIGANT
 WODA TOALITOWA
 Najmodniejsza, używana przez arystokrację francuską
FIOLKI SAN REMO
HELIOTROP BIAŁY
EXTRAKTA **KONWALJA**
BIAŁA LILIJA
PEAU D'ESPAGNE
PUDER OPHÉLIA
 Najlepszy ze wszystkich ryżowych pudrów
CRÈME OPHÉLIA
 Dla udzielnienia pieli
MYDŁO PEAU D'ESPAGNE
MYDŁO BAUME DE JUDEE
SACHET PEAU D'ESPAGNE
MYDŁO LAIT DE THRIDACE HOUBIGANT CHARDIN
 Najdelikatniejsze z mydeł toaletowych
 WYROBY TE ZNAJDUJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH GŁÓWNIJSZYCH PERFUMERJACH
 W Warszawie: w Perfumerji Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście Nr 83, obok domu przechodniego Rezlera. —225—

Rs. 16,000
 po 7% od sta, potrzeba zaraz na kamienicę w środku miasta na 1-szy i 2-ty piętro po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiad. u p. Mecenasa Parisot, Chmielna 11, zastać można od godz. 5 do 7. 3881
PIESEK
 mały, gładki, rathler, z obróżką, bronzowa, podłożona niebieskim, zginął d. 18 b. m. Oddawca otrzyma wynagrodzenia rs. 5.— Ulica Szkolna № 3. 3898

WAPNO
 w różnych gatunkach, sprzedaje się po cenach najniższych w składzie
D. Gronau & Dahlen,
 w Warszawie, Żelazna № 13. 1648r

ADMINISTRATORA
 poszukuje się zaraz pod korzystnymi warunkami, do zupełnie urządzonej restauracji i zakładu piwa bawarskiego, położonego przy jednej z przyneypalnych ulic.—Wymagana kaucja i znajomość fachu.—Wiadom. w Kantorze: ulica Krochmalna № 39. 3847

RADOM.
Obicia od k. 4 1/2
 podejmuje się Skład Obić papierowych Kupca II gildji A. Steinmanna w Radomiu, który wykleja własnym obiciem łokcie □ ze szlakiem po kop. 4 1/2, oraz malowania sufitów. Całe pokoje wykleja za cenę od rs. 4. z czem się poleca względem Sz. Publiczności. Zamówienia listowne przyjmuje:

RADOM.
 Do sprzedania Inwentarz żywy i martwy.
 W folwarku Świdrach małych, 3 wiorsty od st. dr. żel. Nadwiślańskiej Otwock, jest do sprzedania inwentarz żywy i martwy, a mianowicie: Krów dojnych szt. 30, Woiów roboczych 4, Koni foralskich 12, Jałowizna, Trzoda chlewna, Młocarnia z kieratem bez wialni i Sieczkarnia z fabryki „Lilpop, Rau & Comp., Młynek do wiania i czyszczenia zboża, Waga decymalna, pięć Wozów foralskich na żelaznych osiach, Bryczka wagaowa, Pługi, Brony, graca konna do czyszczenia ulic, oraz wiele innych przedmiotów w gospodarstwie zastosowanie mających. Życząc nabyć cały inwentarz lub część onego zgłosić się zeche na miejsce każdego dnia wyjąwszy piątku. O ile pomieniony inwentarz z wolnej ręki sprzedany nie zostanie, ostatecznie w dniu 26 Czerwca, to jest w Poniedziałek, przez licytację sprzedawany będzie; która się rozpocznie na miejscu w Świdrach o godz. 10 zrana i trwać będzie aż do zupełnego wyprzedania. 3933

Do sprzedania W ó z
 na resorach, parokony, z platformą, do przewożenia.—Wiadom. w składzie szkła i porcelany K. Cybulskiego, plac Teatralny. 3808

CIECHOCINEK.
 W galerji nowej z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została sprzedaż Wód Mineralnych naturalnych.—Wody wydają się zimne i ogrzewane, stosownie do zalecenia lekarzy z dodatkiem soli mineralnej, młęka, serwatki, tak na butelki jak i na abonament tygodniowy, na który zapisywać się można u zarządzającego sprzedażą w Ciechocinku lub w Apteczce mojej w Warszawie, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby udające się na kurację do Ciechocinka.
H. Kucharzewski, Magister Farmacji.

MAGAZYN MEBLI
 istniejący od lat wielu przy ulicy Miodowej, w domu pod № 12, naprzeciw pałacu b. Arcybiskupów, pod firmą:
F. CZAJKOWSKIEGO
 i nowo-otworzony przy tejże ulicy Miodowej, w domu WP. Drac pod № 4, pod firmą
F. CZAJKOWSKIEGO i SYNÓW,
 zaopatrzony zostały we wszelkie gatunki mebli, najświeższych rysunków, dokładnej roboty, po cenach przystępnych.—Nadto przy Magazynie mebli istniejącym przy ulicy Miodowej № 4, urządzony został **ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY,** w którym przyjmowane będą wszelkie zamówienia robót w zakres tapicerstwa i dekoracji wchodzących. 3882

ZARZĄD

Warszawskiej Pralni Białizny

niniejszem zawiadamia Szan. Publiczność, że dla szerszego rozwoju i wprowadzenia najnowszych na tem polu wynalazków naukowych, tenże zakład z d. 8 Lipca r. b. przeniesionym zostaje na **Nowy-Swiat № 4.** (drugi dom od placu S-go Aleksandra), dla dogodności zaś Sz. Kliencieli, która dotychczas z zaufaniem zaszczycać raczyła, przy ul. Długiej № 20, otwartym zostaje z d. 1 Lipca r. b. **Kantor przyjmowania i wydawania białizny, w domu № 32,** przy ul. Długiej, zwanym **Potkańskie.** 3920

Biuo komisowe z kancją 7,500 rs.

J. ŚCIBOROWSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Ma do ulokowania: kapitały na domy w Warszawie i dobra w gubernji Warszawskiej.

Do sprzedania: majątki, folwarki, wille i zakłady przemysłowo-fabryczne, za gotówkę, lub zamiane domy w Warszawie i za rogatką wołoską, aptekę w mieście gub. z obrotem 14,000 rs. na warunkach przystępnych, sklepy spożywcze, kolonjalne, lampiarsko-blacharski, galanterijny na dobrych warunkach i w dobrych miejscach.

Ma do umieszczenia: Administratorów, Rządców, Kasjerów, Kasjerki, Inkasentów, Buchhalterów, Buchhalterów, z kaucjami i bez teje, Gorzelnego kawalera z kaucją, na pensję lub procent, Ekonomów, Pisarzy i t. p. oficyalistów.

Poszukuje się dzierżawy apteki z obrotem 2—3,000 rs.

Ma do wynajęcia: lokale nie drogie i ładne. 1700r

MAJĄTEK

do sprzedania, w gub. Mińskiej, o wiorst 16 od stacji kolei żelaznej przestrzeni włók 120, z pięknym lasem sosnowym przy spławnej rzece. — Bliższa wiadomość u p. Rudnickiego, skład nasion, Senatorska 25, 3527

Letnie Mieszkania

przy kolei Nadwiślańskiej, minut 10 drogi od przystanku Wilga, w pięknym położeniu w lesie, nad rzeką są 2 mieszkania po 3 pokoje z meblami, lodownię i wszelkie wygody. Wiktualii dostarcza dwór. Poczta codziennie. — Wiadomość: Obozna 4, miesz. 13 i u Naczelnika stacji Wilga. 3856

LEKARZ

najmniej z 3-letnią praktyką, potrzebny jest do gub. Grodzieńskiej, oprócz praktyki ma zapewnione 600 rs. pensji rocznej i mieszkanie. — Wiadom. w fabryce fortepianów plac Krasieński № 3. Tamże dowiedzieć się można o aptekę do sprzedania lub wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach. 3762

Przy ulicy Nalewki i Gęskiej № 2285, do wynajęcia w każdym czasie

Tunel obszerny

na skład towarów, lub na fabrykę. — Wiad. tamże u właściciela domu. 3879

KWIATY

przez znawczyńnię poczytywane za prawdziwe paryzkie, a tańsze o połowę. Nowy-Swiat 24. — Baranowska. 1593r

Młoda Osoba

doświadczona gospodyni domu, lub sklepowa, posiadająca osobistą rekomendację pragnie zarządzać domem w Warszawie, w mieście pani. — Adresy prosi przysyłać do Kancelarii Kurjera Warsz. pod K. R. 3884

Gubernantki niemki

z muzyką, oraz Bony niemki znające krój i szycie na maszynie, a niektóre i fröblowską metodę, są do umieszczenia w każdym czasie. — Wiadomość w **Biurze Nauczycielskiem Anny Damernu, Krakowskie-Przedmieście № 36,** wprost Saskiego Placu. 3890

Fabryka Tektury Smółkowej Ogniotrwałej i Asfaltu,

pod firmą

F. PIETSCHMANN

W WARSZAWIE,

KANTOR TŁOMACKIE 3,

poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuratnością krycie dachów tekturą i holo-cementem. — Wszelkie roboty asfaltowe uskutecznia najlepszym Limmerowskim asfalem. r—1539

ZAKŁADY

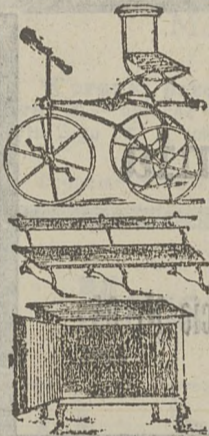
r-1590

Stolarsko-Tapicerskie i Dekoracyjne

T. OTWINOWSKIEGO,

Nowy-Swiat Nr 38,

poleca się z wielkim wyborem mebli gotowych, oraz przyjmuje zamówienia.

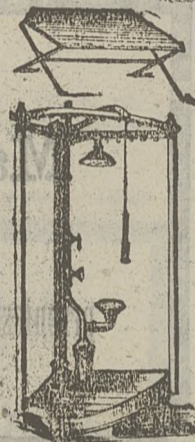


Alfred Orthwein

Czysta Nr 6.

Prysznicie i Lodownie pokojowe, Filtry i Maszynki do lodów, Meble ogrodowe. Welocypedy, Kołyski i Wózki dziecinne, Waterklozety różnych systemów, Naczynia i przybory kuchenne, w znacznym wyborze. 1213r

Czysta Nr 6.



FABRYKA ASFALTU

i Tektury dachowej asfaltowej ogniotrwałej,

oraz

Fabryka Posadzek i Odlewów z cementu i betonu prasowanego

J. PAUL

W WARSZAWIE,

Wykonywa wszelkie roboty w zakres przedsiębiorstwa wchodzące i posiada na składzie asfalt, tekturę asfaltową, lak asfaltowy, posadzki, płyty trotuarowe, misy i t. p.

Osusza wilgoć w mieszkaniach sposobem francuzkim, uznany za najpewniejszy i najtańszy z gwarancją.

Nr 6 Kantor przy ulicy Bielańskiej Nr 6,

Znaki czerwone.

r—1608

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Panów Kupuców papieru, Fabrykantów tabaczkowych i pudełek, że wyłączna sprzedaż i główna agentura naszej

Tektury, Papieru mundsztukowego i kolorowego

na całe Królestwo Polskie, znajduje się u pana

JÓZEFA WERTENSTEINA

w Warszawie, Senatorska № 18, dom W-go Gallego,

Towarzystwo finlandzkich fabryk papieru „Ingerois i Carskostawjansk”.

Odwolując się na powyższe doniesienie, mam honor oznajmić, że Skład mój zapatrzony jest w znaczne zapasy Tektur wszelkiej grubości. — Zamówienia wykonywane zostają bezzwłocznie. — Ceny i próby wysyłam bezpłatnie. 3842

Józef Wertenstein, (Senatorska Nr 18, dom W-go Gallego).

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MEZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręcycieli. — Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 1349—r

Dobra Ziemskie

włók 40, pod Warszawa, godzina jazdy, bez żadnych służebności, z łakami nadwiślańskimi, lasem, w którym jest starodzew do sprzedania. — Wiadom. Wielka № 13. u rzadcy.

Kapitał 36,000 rs.

razem, lub oddzielnie, jest do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie, po Tow. Kred. — Wiadomość Szkolna № 4, lokalu 2, na parterze, zrana od 10. do 12. 3901

LODOWNIE

dla każdego gospodarstwa domowego niezbędnie potrzebne, w cenie

od rs. 20 do 50

jakoż wszelkiego rodzaju sprzęty i naczynia kuchenne do urządzenia mieszkań letnich, poleca:

Specjalny Magazyn

kompletnych urządzeń kuchennych

Unger & Poznański

w WARSZAWIE,

№ 3 Elektoralna № 3. 1541r

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM ulica Hr. Berga № 16.

MONTGOLFIÈRES

balony Paryzkie, (2 lok. 16 do 18 lok. 19 wysokości) wznoszące się łatwo za pomocą ogrzanego powietrza (ceny od 2 rs. 75 k.).

LATARNIE WENECKIE

papierowe, różno-kolorowe, bardzo gustowne

ZABAWKI OGRODOWE

zupełnie nowe i inne w wielkim wyborze.

GRY TOWARZYSKIE

krajowe i francuzkie (nowe). r1240

1651

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego srodka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



!Piękność Twarzy!

WODA Z KWIATU LILIOWEGO

«EAU DE FLEURS DE LYS,» wynaleziony przez Planchais-Riétet w roku 1847.

Odróżnia się od wszelkich podobnych kosmetyków, zwanych «Eau de Lys» i pudrów mokrych tem, że wyrabiany jest z samych kwiatów lili. Posiada przeto prawdziwe zalety dodania płci rzeczystwiej białosci lili i wydelikatnienia twarzy, które utrzymuje aż do późnej starości. Jednocześnie usuwa z twarzy niemile pięgi, plamy żółte-czerwone, nieznaczne krostki i przyszczyki, jakoteż opierzchnięcie skóry i oparzelizna. — Przy każdej flasce znajduje się przepis użycia. Cena za flaszkę Rs. 1 Kop. 65.

Główny Skład w Perfumerji

ALEXANDRA KOCHA

33. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE.

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Rady Honorowego Burby. — Bednarska № 20. 3844

Od dnia 2-go Lipca 3851 Magazyn Mód i Pracownia Sukien

„CAROLINE“

przeniesione zostaną z pod № 54, pod № 50, ulica Marszałkowska, róg Świętokrzyskiej.

KUPUJE

wszelkie zużyte wyroby złote, jakoteż drogie kamienie, lub w zamian za nowe.—**Jubiler W. MOCZYDŁOWSKI**, w gmachu b. Poczty, ulica Krakowskie-Przedmieście № 27. 1617r

Ważne dla PP. Mysłiwych!

Szczenięta rasy Irlandzkiej Pontery są do sprzedania, bardzo ładne.—Wiadom. Zakroczymska № 3, 2-e piętro, mieszk. 5. 3891

Nagrody rs. 75. 1689r

Zgubiono list zastawny na rs. 500, bez kuponów, Warsz. Tow. Kred. Ziemsk. serjt 2, № 061103 lit. c.—Znalazca zechce takowy, za powyższą nagrodę, zwrócić **Abramowi Brennerowi**, Płomackie 9 — Nadmieniam się, że właściwe ostrzeżenie poczynione zostało.

Stacja dla Uczni

z konwersacją w językach francuskim i niemieckim, oraz z muzyką, przy sumiennym dozorze.—Wiad. Podwał. № 20, w kantorze drukarni Władysława Dembskiego. 3886



W Zakładzie Fortepianisty, Korektora i Stroiciela Rząd. Teat. War.
J. M. Ostrochulskiego, ul. Marszałkowska № 45, są do sprzedania fortepiany z bardzo dobrym tonem, od rs. 120, do 260 rs. Tamże jest do sprzedania niema Klawiatura, do wprawy palców.—Powyższy Zakład przyjmuje również wszelkie reperacje i strojenia Fortepianów i Pianin i za dobro wykonanie też kowych poręcza. **J. M. Ostrochulski**. 1690

Konie wierzchowe są do sprzedania, mianowicie:
1) Klacz arabska, ze stada Chrenowskiego, 8-letnia, za rs. 650. 2) Ogier Karabanski, 8-letni, ze stada Chańskiego, za rs. 700. Obydwa te konie doskonale ujeżdżone pod wierzch. Obejrzeć je można codziennie, od godz 5 po południu, w koszarach Ułańskich w Łazienkach w stajni 1-go szwadronu. Zapytać o dyżurnego stajennego. 3893

SKLEP

obszerny, z mieszkaniem, z całym kompletnym urządzeniem i utensyjami do interesu kolumnalnego, z odpowiednio urządzoną obszerną piwnicą, z towarem, lub bez, jest do odstąpienia.—Wiadomość w sklepie, Plac S-go Aleksandra № 5. 3885

KORONKI KASZMIRY

czarne, francuskie bardzo piękne, a tanie, sprzedają się w domu p. Bekiera.—Nowy-Swiat № 16, na dole. 1647

Skład pościeli

pod firmą **MARJA i S-ka**

Marszałkowska № 62, poleca materace, koldry rozmaite, ścianiki, poduszki z pierza i safiarowe, bieliznę pościelową, oraz łożka żelazne, po cenach bardzo uniarkowanych. 3730

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebro, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

Ważne dla Rodziców!

Z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmuje się na stację Uczni, zapewniając oprócz korepetycji opiekę rodzicielską.—Róg Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej № 29, mieszk. 7, od 4 do 6 po południu. 3754

Szczyt Tanieści!

Zwijając Magazyn Mebli, który zaopatrzone jest w dobór mebli, sprzedaje takowe, tak nowe, jak używane, bardzo tanio.—Kto ma zamiar kupić, niech się śpieszy, bo sprzedaż potrwa tylko do kwartału.—Marszałkowska № 75, naprzeciw Zielonego Placu. 3300

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA,

przy ulicy Hr. Kotzebue i rogu Wierzbowej, w domu Hr. Krasieńskiego.

poleca świeżo otrzymany: wielki wybór: **Kolder Sławuckich, Kolder pluszowych, Kolder mediolańskich, oraz znaczny wybór Pledów do podróży.** 1627r

FABRYKA REKAWICZEK,

ulica Graniczna Nr 13,

3-ci dom od Żelaznej Bramy, wprost Sklepu Nipanicza.

Magazyn zaopatrzony w znaczny zapas Rękawiczek wszelkiego rodzaju, po cenach niskich, a mianowicie: **Zamszowe** do prania na 2 guziki od 75 kop., **Glansowane** na 2 guziki od 50 kop., oraz wielki wybór **Kozłowych Rękawiczek** po cenach dotychczas niepraktykowanych. r-1670

FABRYKA FORTEPIANÓW

JOZEFA HILDT,

dawniej ANTONIEGO HOFER,

Elektoralna № 6,

posiada wybór Fortepianów różnych systemów. 3630

SKŁAD PŁÓTNA, HAFTÓW i BIELIZNY

WŁADYSŁAWA JAROCKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 452, obok domu przechodniego Roeslera, otrzymał drugi transport nowości:

Kostiumy, Szlafroczy, Spódniczki z Satinet i Kretonów, oraz Satinety i Kretony francuskie na łokcie, **Hafty** kolorowe i białe. Tenże Skład zaopatrzony w **Bieliznę gotową** damską i męską, **Płótna** z pierwszorządnych fabryk i **Bieliznę Stołową.** 3837

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

Ważne dla Dam!

Najwięcej szpecą twarz **piegi i żółte plamy**, które właśnie w tej porze roku najbardziej się uwydatniają.—Na usunięcie ich jest woda tak zwana „**Lait Antiphélique**.” Każda flaszka zaopatrzona jest w przepis użycia i stosowne objaśnienia.—Cena rs. 2 kop. 70, z przesyłką na prowincję o kop. 50 więcej.—Skład główny w Perfumerji **LEON & Comp.,** ulica Nowo-Senatorska Nr 4. r-1639

Rzeczywista zupełna Wyprzedaż

Towarów Bławatnych, Jedwabnych, Wełnianych i Bawełnianych,

po cenach niżej kosztu,

pod firmą **Z. KORAL,**

ulica Niecała № 1, w domu Hr. Krasieńskiego. 3427

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

OBICIA PAPIEROWE

z fabryki „Victoria”, zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibulastego, starannością wykonania, doborem, trwałością kolorów i cenach przystępnych.—NB. **Fabryka „Victoria” nie używa wcale Farb Anilinowych**, które jakkolwiek świetnie na pozór, przedstawiają tę wadliwą i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt przedko pod wpływem światła i wilgoci.—Skład w **Warszawie do 1-go Lipca r. b.** w **Magazynie Francuzkim**, przy ulicy Hr. Berga № 16. r-1277

Wydor Parasoli i Parasolek własnej fabrykacji

Fasony modne, Materjały świeże i gustowne. Także przerabia i pokrywa po bardzo przystępnych cenach **Fabryka K. Minchensang**, plac Zamkowy № 99. 3521

5 POKOI

przedpokój, alkowa, z kuchnią, balkonem i innymi wygodami, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na ul. Wspólnej № 7.—Tamże jest do wynajęcia Tunnel mogący służyć na skład mąki, restaurację i t. p., lub na magle i zakład rzemieślniczy. Wiadomość u stróża. 3818

Sprzedaz Materjalów Budowlanych

W. M. WILLMAN i S-ka

TWARDA № 13, 3802

Cement zagraniczny i krajowy (Grodziec). **Cegła** ogniotrwała angielska „Ramzay” i „Coven”, tudzież krajowa, oraz cegła zwykła sucha i lasowana. **Tektura** smolowcowa do krycia dachów. **Smola i Lak** angielski i krajowy. **Glinka** ogniotrwała. **Gips**, Trzcina i t. p. **Węgle** kamienne szląskie 95 k. korzec.

Dwie Tabakerki złote

próby 56, zupełnie świeże, pięknej roboty, są do sprzedania, w cenie cokolwiek wyżej wartości złota.—Przytem mam honor polecić względem Szan. Publiczności swój wybór złotej i srebrnej biżuterji w najnowszych guście.—**M. Goldmuntz**, Krak.-Przedmieście № 370, w gmachu W. T. D. 3863

2 Sklepy z pokojami

dużym salonem, mieszkaniem, kuchnią, w suterene i windę, zdatne na cukiernię, lub tym podobny zakład.—Ulica Elektoralna № 3, wprost Banku Polskiego. Do wynajęcia zaraz razem lub częściowo. 3826

DOBRA ZIEMSKIE

są do sprzedania.—Bliższa wiadomość: Plac S-go Aleksandra № 2, od 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu, mieszk. 3. 1661r

Stacja dla Uczniów

Charles Jaquat, pedagog francuzki, może pomieścić jeszcze trzech uczniów. Konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim. Lekcje muzyki i korepetycje. Warunki bardzo przystępne. Opieką troskliwą.—Marszałkowska № 18, mieszkania 27. 3820

Do wynajęcia od S-go Jana r. b. Lokal na bawarję

składający się ze sklepu, sali bilardowej, 2 pokoi i kuchni z ogródkiem lodownią, oddzielnymi piwnicami i górą wspólną rocznie 600 rs.

1-e PIĘTRO

2 pokoje, przedpokój i kuchnia „ 200.
2 pokoje i kuchnia, „ „ 150.
1 pokój i kuchnia, „ „ 100.

2-e PIĘTRO

2 pokoje, przedpokój i kuchnia rocznie rs. 180.
2 pokoje i kuchnia, „ „ 150.
1 pokój i kuchnia, „ „ 100.

3-e PIĘTRO

3 pokoje i kuchnia, „ „ 150.
2 pokoje i kuchnia, „ „ 120.

Wiadomość każdego dnia na miejscu: Jerozolimska № 4, róg Solca u rządu domu. 3607

Plac narożny 3740

pod budowę domu, blisko placu św. Aleksandra i Alei Ujazdowskiej, w najkorzystniejszym punkcie do sprzedania. Wiad. Mokotowska 15, stróż wskaże.

Fabryka Parowa Musztardy

A. SCHWETZER,

przy ul. Królewskiej № 19,

poleca Szan. Publiczności, wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w **słótkach**, oraz na **garncach i kwatorkach**, po cenach przystępnych. 1641r

Przełożona pensja wyższej żeńskiej przy ulicy Nowy-Swiat pod № 55.
HELENA KARSKA,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż zapis uczennic na r. szkolny 1882/3, odbywa się codziennie od godz. 9 rano do 6 po południu; egzamina zaś we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 9 do 12 rano.—Przytem nadmieniam, iż uczennice pobierające dotychczas lekcje gimnastyki urządzonej w ogrodzie, a w razie niepogody w sali gimnastycznej, mogą korzystać z takowych podczas wakacji. 3859

Kwit czyli dowód depozytowy
za № 4,986, wydany w r. 1881 przez Dyрекcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego dla Andrzeja Faszczewskiego na sumę rs. 1,500, noszący № Dyrekcji Głównej 8,702 zaginął. Znalazca lub roszczeniwy prentensję do tej sumy raczy się zgłosić do Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i objaśnić w jaki sposób wszedł w posiadanie utraconego przez Andrzeja Faszczewskiego dowodu, gdyż po upływie prawem przepisanego terminu, taż Dyrekcja wyda Faszczewskiemu powierzone jej listy zastawne. 1446-r

SPIRYTUS

do polityki Gar. rs. 3 kop. 35, winny (№ 4) garniec rs. 3 k. 85, but. rs. 1 kop. 10, Alembik gara. rs. 1.80 do 2.80.—Słodzenie wódki od 50 kop. do rs. 3 za butelkę.—Pиво łagrowe z browaru Lentzkiego, but. kop. 8.—Aniłek rs. 2 kop. 65.—Ceny hurtowe zastosowane do sprzedaży detalicznej.

Spirytusy, alembiki i zytyniówki odznaczają się nadzwyczajną dobrocią i taniością (np. butelka zytyniówki № 3 kop. 70, alembik № 3, kop. 65).—Zamówienia na większe obstalunki przyjmuje się miejską pocztą, które odsyłam natychmiast poding adresu.—Odstępuje się rabat dla pp. Aptekarzy i Stolarzy.

Adres: 1) Skład Wódek, Książęca, obok kapieli p. Okunia, 2-gi dom od Nowego-Swiatu „pod chorągwią J. J.“

2) Skład Wódek w targu „Sułkowskie“, Nowy-Swiat № 70, 2-gie podwórze. Uprasza się o wymaganie rachunku.—Tamże potrzebny **Subjekt** z kaucją. 3574

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych części dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Każdy kto farbuję włosy
z doświadczenia stwierdzi, że farba z Niemieckich Kasztanów, pod nazwiskiem **TAN CREDO**, daje włosom silny i równy kolor szatyn. Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tan credo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 k. 50.

Mokry Puder.
Temperatura powietrza i wyprawianie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beauté éternelle“, rozstrzyga to zadanie raz na zawsze; użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 k. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2 i rs. 1 kop. 50.—Wylączny skład na Warszawę **Perfumerja Dobrzańskiego Renaissance**, Nowy-Swiat № 41, u Leona Nowo-Senatorska № 4 i u Kocha. 1234r

MATTONI
GIESSHÜBLER
szczawa
NAJLEPSZY NAPÓJ STOKOWY I ORZEŃNIĄJĄCY
wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła, katarze żołądka i pęcherza.
PASTYLKI (Kołaczyki na strawność).
Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).
996

Faetonik mały
nie używany, na jednego i parę koni, na obstalunek, przez najlepszych rzemieślników wykonany, materją wybitą, skóry lakierowane, do odstąpienia, za ceną kosztu, wraz z chomontami angielskimi, z białym sutym bronzem. Wiadomość u właściciela domu № 243a, na Pradze, niedaleko Moskiewskich rogatek. 3799

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
pod firmą
J. FRANASZEK,
przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem prze-rabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe niskie**, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.
Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.
15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

Warszawska Izba Skarbowa
podaje do wiadomości, że w dniu 15 (27) Czerwca r. b., o godzinie 1-szej po południu, od będzie się w sali posiedzeń tejże Izby, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na zbudowanie nowych i przerobienie pieców do opalania węglem kamiennym w rządowych gmachach w Warszawie na ulicach: Rymarskiej № 1 i 3, i Leszno № 5, od summy anszlagowej rs. 3,360 kop. 34. Mający zamiar ubiegania się o takowe roboty z dostawą materiałów, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce zarządzającego Izby Skarbową opieczętowane deklaracje napisane na papierze stempiowym ceny kop. 60, podług wzoru zamieszczonego w „Warszawskim Dniwniku“ i w „Warszawskich Wiadomościach Gubernjalnych“, wraz z kaucją w ilości rs. 387 i dowodem z Magistratu miasta Warszawy o tem, że ubiegający się jest fachowym w budowaniu hermetycznych pieców do węgla i że już wykonywał antreprzyzy w tym fachu dokładnie i sumiennie.—Anszlag i warunki są do przejrzania w biurze Izby Skarbowej każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne. r1646

Najpierwszy i największy Magazyn
KONFEKCJI MĘZKIEJ
BRACI KOCH
w Warszawie, Miodowa № 2,
poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męskiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej,
Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon.
O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.
BRACIA KOCH.
2. Miodowa 2. r-666

CERATY
wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,
Chodniki kolorowe od 30 kop. łokieć,
poleca
Fabryczny Skład Cerat
„POD MERKURYM“,
Senatorska Nr 27. 29 r

Fabryka Lakierów i Farb
J. A. KRAUSSE
W WARSZAWIE,
przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163 (7 nowy),
poleca liczne wyroby własne i zagraniczne, znane z praktyczności, a głównie:
Farby olejne pokostowe, różnokolorowe, szybko-schnące.
Pokosty i Oleje, różnego rodzaju i użytku.
Lakiery spirytusowe, kopalowe (olejne) i terpentynowe.
Lakiery angielskie do powozów.
Farby olejne francuzkie w tinbach, Farby w tabliczkach akwarelle
Chemala i Lefranca, do robót artystycznych.
Farby anilinowe, rozpuszczalne w wodzie i spirytusie.
Farby drukarskie, litograficzne i pokosty, Hanowerskie.
Massy woskowe, Farby i Lakiery do zaprawiania podłóg.
Farbki, Krochmale, Indigo-Karmin, Ultramarinę, Glans do bielizny,
Glans (błyszcz do obowią) i Lakier.
Atrament czarny i kolorowy, Lak różnokolorowy, Gumę w płynie.
Proszki i Pomady do czyszczenia metali.
Proszek azjatycki (perski) i Dalmacki na wygubienie robactwa, Pa-
pier Daubina na muchy.
Materjały malarskie i do rysunku, Pendzle i Pendzelki w wielu
gatunkach.
Wszystkie powyższe towary znajdują się zawsze w składzie fabryki (sklep)
przy ulicy Miodowej № 10, naprzeciw Sądu Okręgowego. r-1507

Mieszkanie z meblami,
z powodu wyjazdu do odstąpienia; od 20 Czerwca do 15 Września, złożone z 2 dużych pokoi, salonu z balkonem, przedpokojem i kuchnią przy ulicy Siennej, 3-ci dom od Marszałkowskiej.—Wiadomość tamże ul. Sienna № 4, miesz. 5, między godz 2—4 po południu. 3865
Od 3 kop. za rulon
Obić Papierowych
aż do najwykwintniejszych, poleca nowo-otworzony skład pod firmą
E. ROTHLEWY,
Długa 32,
naprzeciwko Hotelu Niemieckiego. 369

Nowy Puder ryżowy
oryginalny paryzki
JAVA
posiada wszystkie zalety najlepszych dotąd znanych pudrów. Przez swoją nadzwyczajną cienkość przystaje niewidzialny do twarzy, udzielając cerze młodzieńczą świeżość i aksamitną miękkość, chroniąc ją zarazem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze.
Cena zniżona: za duże pudełko tylko rs. 1. Próbki w małych pudełkach gratis wydaje.
Główny skład tego Pudru: **Perfumerja Aleksandra Kocha**, Krakowskie-Przedmieście № 83, obok pasażu Rezlera. 1652r

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych
Na zasadzie art. 204 i 214 Instrukcyj dla b. Dozoru Bóżniego (obecnie Zarząd Gminy) przepisanej, podaje się do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 29 Czerwca (11 Lipca) r. b., codziennie z wyjątkiem Sobót i uroczystości dworskich od godz. 11 zrana, odbywać się będzie w kancelarji Zarządu Gminy pod № 747 przy ulicy Elektoralnej, licytacja na sprzedaż nie wykupionych w swoim czasie fantów zastawionych na pewność udzielonych do 31 Grudnia (12 Stycznia) 1881/2 r., przez kasę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.
Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winny się w tym celu zgłosić do kasy Zarządu Gminy nie później jak do 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. od godz. 10 zrana do 2 po południu.
Za Prezesa Członek Zarządu **LESSER LEVY,**
1624 Sekretarz **L. L. GROSLIK.**
Letnie Mieszkania
w Helenowie, obok stacji Dr Żel. W.-W. Prusków położonym, są jeszcze w oficynach 3 lokale, każdy po 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość na miejscu i u rzędy pałacu № 415, Krakowskie-Przedmieście. 3106

